



JUTRO
SPECJALNY DODATEK

dziennik

ŚRODA 28 LISTOPADA 2018 r.

W S C H O D N I

Dziś
NAJNOWSZY ROZKŁAD
JAZDY POCIĄGÓW
odjazdy KRAŚNIK
część I **STRONA 10**

Łupią seniorów na potęgę

ZAGROŻENIE Przybywa starszych osób, które zostały pokrzywdzone przez oszustów podsuwających im niekorzystne umowy. Każdego dnia o pomoc proszą też seniorzy, którzy poszli na „darmowy pokaz” i kupili garnki za kilka tysięcy. Ruszyła akcja mająca uświadomić seniorów o sztuczkach naciągaczy

DOMINIK SMAGA

Do drzwi dzwoni sympatyczny człowiek. Mówi, że przysłał go nasz dostawca prądu lub telefonii. Proponuje zmianę umowy, kusi niższymi rachunkami. Potem się okazuje, że to pułapka, że podpisaliśmy umowę z całkiem inną firmą i zamiast zyskać – stracimy.

Ostatnio na takich sztuczkach przyłapano spółkę Telekomunikacja Stacjonarna. Latem UOKiK ukarał za takie praktyki spółkę Nasza SA (1,8 mln zł). Wcześniej naliczył 1,5 mln zł spółce Twoja Telekomunikacja, a 500 tys. zł firmie Telekomunikacja Cyfrowa.

– Seniorzy są najbardziej narażeni na takie działania. Nie ma dnia, by nie zgłosił się do mnie ktoś z takim problemem – ubolewa Lidia Baran-Ćwirta, miejski rzecznik konsumentów w Lublinie.

Ostatnio przyjmuje coraz więcej osób, które uległy domokrażcom i podpisały umowy na dostawę energii. Często otwarcie mówią, że są z innej firmy. Zawsze obiecują, że będzie taniej. – Ale jak to później matematycznie rozgryzamy, okazuje się, że taniej nie jest.

Jeszcze większym problemem okazują się pokazy związane z zakupami bardzo drogich towarów. – Po weekendzie przychodzą do mnie całe grupy poszkodowanych i proszą o pomoc – mówi Baran-Ćwirta. – Spotkania poprzedzone są telefonicznymi zaproszeniami na badania stanu zdrowia, pogadankę o zdrowym żywieniu lub dbaniu o kondycję. Seniorzy w dobrej wierze idą do hotelu, czy restauracji, gdzie tymczasem odbywa się agresywna sprzedaż przedmiotów mających rzekomo zdrowotne działanie. Takich

jak maty rehabilitacyjne, naczynia, odkurzacze. Ich ceny są kosmiczne, a finansowanie odbywa się kredytem.

Seniorzy nie są jednak świadomi, że z takich kłopotów można się wypłatać, o ile zadziała się szybko. Każdy ma 14 dni na odstąpienie od umowy podpisanej poza siedzibą przedsiębiorcy, np. w domu lub na pokazie w hotelu. Miejska rzeczniczka konsumentów na własną rękę stara się uświadamiać seniorów i pokazywać zagrożenia. – Jeździmy z policją po klubach seniora, po parafiach, po domach pomocy społecznej – mówi Baran-Ćwirta.

UOKiK wraz z policją i ZUS poprzez setki tysięcy ulotek zamierzają dotrzeć do seniorów. Będą również naklejać plakaty z ostrzeżeniami w miejscach uczęszczanych przez starsze osoby

**SENIORZE,
NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ**

Uważaj na umowy zawierane

NA POKAZIE

Uważaj na firmy, które dzwonią i zapraszają Cię na bezpłatny pokaz, badanie lub odbiór nagrody.

Często ukrytym celem tych spotkań jest sprzedaż pościeli, garnków, urządzeń medycznych, które **nie są warte swojej ceny**.

W DOMU

Uważaj na firmy, które proponują niższe rachunki za prąd, gaz lub telefon. Niektóre **nieuczciwie** sugerują, że są Twoim dotychczasowym dostawcą tych usług.

W ten sposób możesz nieświadomie zerwać obecną umowę i ponieść **dotkliwe straty finansowe**.

PAMIĘTAJ!

Możesz odstąpić od umowy w ciągu 14 dni, jeśli

- podpisałeś ją w domu
- kupiłeś produkt na pokazie.

Zwróć zakupiony towar i ponieś tylko ewentualne koszty wysyłki.

Infolinia konsumencka
801 440 220 (opłata według taryfy operatora)

RZECZNIICY KONSUMENTÓW

- Biała Podlaska (miejski): 83 341 61 00
- Biała Podlaska (powiatowy): 83 351 13 67
- Biłgoraj: 84 688 20 53
- Chełm: 82 562 75 05
- Hrubieszów: 84 696 50 68
- wew. 25
- Janów Lubelski: 15 872 03 09
- Krasnostaw: 82 576 52 11
- wew. 58
- Kraśnik: 81 826 17 87
- Lubartów: 81 854 24 23
- Lublin (miejski): 81 466 16 00
- Lublin (powiatowy): 81 528 66 19
- Łęčna: 81 752 64 05
- Łuków: 25 798 22 03
- wew. 150
- Opole Lubelskie: 81 827 61 21
- Parczew: 83 355 15 93
- Puławy: 81 886 11 47
- Radzyń Podlaski: 83 352 73 02
- Ryki: 81 865 74 50
- Świdnik: 81 468 70 65
- Tomaszów Lubelski: 84 664 12 52
- Włodawa: 82 572 56 90
- wew. 115
- Zamość (miejski): 84 677 24 22
- Zamość (powiatowy): 84 530 09 38.

Czarnek o 260 tysiącach w portfelu Żuka

PIENIĄDZE O nielegalnym wzięciu ponad ćwierć miliona zł przez prezydenta Lublina mówił we wtorek wojewoda Przemysław Czarnek (PiS) komentując wczorajszy wyrok sądu w sprawie złamania przez Krzysztofa Żuka ustawy tzw. antykorupcyjnej. Nie zamierza jednak powiadamiać organów ścigania, a prezydent nie zamierza ścigać wojewody za jego słowa

DOMINIK SMAGA

Mamy potwierdzony przez sąd administracyjny fakt złamania ustawy antykorupcyjnej przez prezydenta Krzysztofa Żuka, szefa Platformy Obywatelskiej w województwie lubelskim – mówił wczoraj wojewoda komentując swoją wygraną w sądowym sporze z prezydentem Lublina. Przypominajmy: w poniedziałek, jeszcze nieprawomocnie, sąd uznał, że Żuk złamał prawo łącząc przez dwa lata (od stycznia 2014 do stycznia 2016 r.) pracę na stanowisku prezydenta miasta z zasiadaniem w radzie nadzorczej PZU Życie.

– Naruszył przepisy ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności przez osoby publiczne – stwierdziła Marta Laskowska-Pietrzak, sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.



O pieniądzech prezydenta Żuka wojewoda Czarnek już dwa lata temu mówił na swoim wideoblogu w internecie, puszczając oko w kierunku kamery: „Prezydent Krzysztof Żuk przytulił ponad ćwierć miliona złotych, a nawet piwa nie postawił” – ironizował. Wczoraj na konferencji posługiwał się planszami na dużym wyświetlaczu

Ten sam wyrok mówi również o tym, że wojewoda miał rację wydając w lutym zeszłego roku zarządzenie stwierdzające, że Żuk przestał być prezydentem. Zarządzenie nie weszło w życie, bo

zostało zaskarżone do sądu przez prezydenta i Radę Miasta. Obie skargi zostały oddalone, a sąd w pełni przyznał rację wojewodzie.

– Nie zgadzam się, że wyrok ma znaczenie wyłącznie symboliczne. On oczywiście nie powoduje usunięcia pana prezydenta z fotela, bo cała sprawa dotyczyła poprzedniej kadencji, natomiast pan prezydent dalej ma u siebie w portfelu te 260 tys. zł, które w sposób niezgodny z ustawą antykorupcyjną wziął i ma – oznajmił wojewoda Przemysław Czarnek na konferencji prasowej.

Wspomniane przez Czarnek 260 tys. zł to wynagrodzenie, które Żuk pobrał jako członek rady nadzorczej PZU Życie. – Sąd administracyjny stwierdził, że szef PO w województwie lubelskim w sposób niezgodny z ustawą antykorupcyjną wziął ze spółki ćwierć miliona złotych – twierdzi wojewoda, choć w ustnym uzasadnieniu wyroku nie ma ani słowa o pobieranych przez

Żuka pieniądzech. Zdaniem Czarneka jest to jednak oczywiście. – Jeżeli ktoś nielegalnie zasiada w spółce, to znaczy, że nielegalnie pobiera wynagrodzenie.

Mimo to wojewoda nie zamierza składać zawiadomienia do organów ścigania, ani żądać, by Krzysztof Żuk oddał to, co zarobił w PZU Życie. – To nie są moje pieniądze, ani nie są to pieniądze publiczne, bo pochodzą od spółki prywatnej PZU Życie, więc ja nie czuję tutaj potrzeby występowania o cokolwiek – mówi Czarnek. – Chcę przede wszystkim zapytać pana przewodniczącego Grzegorza Schetnę i władze Platformy Obywatelskiej, czy zamierzają stosować podwójne standardy, czy też zamierzają wyciągać konsekwencje wobec jednego z szesnastu wojewódzkich szefów PO w Polsce.

– Pan wojewoda przyzwyczaił nas do niestandardowych wypowiedzi. Jako prawnik powinien wiedzieć, że nie ma czegoś takiego jak nielegalność zasiadania w radzie, czy otrzymywania wynagrodzenia, dopóki nie będzie ostatecznego, prawomocnego wyroku w tej sprawie, a ten dopiero przed nami – komentuje prezydent Krzysztof Żuk i podkreśla, że będzie się odwoływał od poniedziałkowego wyroku. Nie zamierza podejmować żadnych kroków w związku z wypowiedzianymi publicznie przez wojewodę słowami, że pobrał nielegalnie ćwierć miliona złotych. – Wojewoda, można powiedzieć, ma swój urok w wypowiedziach, a ja się przyzwyczaiłem do tego, że jestem politycznie atakowany przy każdej okazji. Nie jest to przyjemne, ale da się z tym żyć.

Żywy karp odpływa z sieci

DOBRA ZMIANA Sklepy sieci handlowych Leclerc, Auchan, Biedronka czy Lidl nie będą sprzedawać przed świątami Bożego Narodzenia żywych karp. Ta decyzja wywoła spore komplikacje na rynku – przewiduje Oddział Lubelski Związku Producentów Ryb

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– W tym roku sprzedaż żywego karpia będzie wyglądać zupełnie inaczej – ocenia Katarzyna Stachowicz z Gospodarstwa Rybackiego Jedlanka, prezes Oddziału Lubelskiego Związku Producentów Ryb. – Kilka sieci zrezygnowało z żywego karpia na rzecz tacek, ale stało się to w ostatnim momencie. W tej chwili robi się spore zamieszanie na rynku. Przetwórnictwo nie zdąży się przestawić na tak duże ilości.

Żywy karp będzie na rynku, ale prawdopodobnie w niewielkich ilościach. Być może będzie dostępny jedynie bezpośrednio w gospodarstwach rybackich. – Mimo że produkcja jest na podobnym poziomie jak w latach poprzednich, to nie do odtworzenia jest liczba punktów sprzedaży żywych ryb. Mamy zdecydowanie za mało czasu, aby taką sprzedaż zorganizować, np. na

bazarach – podkreśla Stachowicz.

Hodowcy będą sprzedawać żywą rybę i zapraszają do bezpośredniego kontaktu. – Zapewne będą to robić i w dzień, i w noc – przypuszcza Stachowicz. – Zapewne będą próbować też nawiązać współpracę z mniejszymi placówkami, w których żywy karp wciąż będzie dostępny. Tyle że na pewno cena nie będzie tak atrakcyjna dla klientów jak w poprzednich latach. W supermarketach, które oferowały żywego karpia w promocyjnych cenach, ta ryba sprzedawała się bardzo dobrze.

Jest też zagrożenie, że gospodarstwom rybackim nie uda się sprzedać wszystkich ryb przez Bożym Narodzeniem. – Karp może zostać, ponieważ nie jesteśmy w stanie dokupić więcej samochodów, zorganizować kierowców, przeszkolić ludzi czy uzyskać niezbędne certy-



FOT. ARCHIWUM

Coraz więcej sieci handlowych rezygnuje ze sprzedaży żywych karp

fikaty, aby samemu zorganizować sprzedaż żywych ryb na bazarach.

– Zarówno w E. Leclerc przy ulicy Turystycznej, jak

i w sklepie przy ulicy Zana, w bożonarodzeniowej ofercie nie znajdują się żywe karpie – czytamy w odpowiedzi z biura prasowego E. Leclerc

Polska. – Będą one sprzedawane w całości jedynie po wcześniejszym uboju. W tym roku oferta zostanie również poszerzona o kar-

pie dostępne w płytach oraz filetach.

Podobnie będzie w innych marketach. – W sklepach Auchan w Lublinie nie będziemy sprzedawać żywego karpia – informuje Dorota Patejko z Auchan Polska. Sprzedaży żywych karpie nie prowadzi już od kilku lat Biedronka. Nie będzie ich też w Lidl.

Z tych deklaracji cieszą się obrońcy zwierząt. – To informacja, na którą czekaliśmy od wielu lat – mówi Marta Włosek, prezes lubelskiej Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. – Ryby, w przeciwieństwie do psa czy kota, w momencie zadawania im bólu nie wydają głosu, ale czują i cierpią tak samo. Prawa karpia są od lat jawnie łamane, pomimo ustanowionych jasnych regulacji w ustawie o ochronie zwierząt.

Żywe karpie będą mieć natomiast w sprzedaży sklepy sieci Kaufland.

Za mundurem panowie sznurem

Okilkadziesiąt procent wzrosła liczba chętnych do wojska. Jest to efekt kampanii promocyjnej Wojska Polskiego „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Akcja trwa od 14 października.

Przez pierwszy miesiąc liczba wniosków o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej, Wojsk Obrony Terytorialnej i służby przygotowawczej wyniosła w całej Polsce 3027. – W naszym regionie do 26 listopada do WKU wpłynęło 400 wniosków o przyjęcie do służby wojskowej. 93 osoby chcą wstąpić do zawodowej służby wojskowej, 182 do terytorialsów i 125 do służby przygotowawczej. W województwie lubelskim liczba wniosków o przyjęcie do służby przygotowawczej wzrosła o 100 proc. w porównaniu z miesiącem poprzedzającym jej start – podlicza ppłk dr inż. Zbigniew Tarka, szef Wydziału Mobilizacji i Uzupełnień Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie.

Od początku trwania akcji 102 terenowe organy administracji wojskowej prowadziły tzw. tygodnie rekru-

tacyjne. Zainteresowanym przekazywane były informacje „z pierwszej ręki”. Zespoły rekrutacyjne wciąż można spotkać w centrach handlowych, dworcach i innych uczęszczanych miejscach. W składzie tych zespołów, obok przedstawicieli administracji wojskowej, są także żołnierze z pobliskich jednostek wojskowych. Reprezentują oni całe spektrum wojaskowych specjalności: od piechurów, raketowców, spadochroniarzy, lotników, saperów, inżynierów, mechaników, kierowców, terytorialsów, po marynarzy, specjalsów, lekarzy czy informatyków.

Ppłk Tarka sądzi, że liczba chętnych do służby wojskowej znacznie by wzrosła, gdyby były znane szczegóły utworzenia w Lublinie Batalionu Zmechanizowanego. Ale to plany dopiero na 2022 rok. – Każdy chce służyć blisko domu – dodaje ppłk Tarka.

Kampania „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej” w obecnej formule będzie prowadzona do końca roku. W przyszłym ma być powtórzona w nowym wariantcie

PAWEŁ PUZIO

Sęk w tym, by złapać szkodników

Leśnicy przygotowują się do akcji „Choinka”. Na złodziei drzewek bożonarodzeniowych czekają fotopułapki. Jednak z lasu najczęściej giną nie choinki, a drewno opałowe

Kradzieże drewna z lasów to prawdziwa plaga. – Według raportu za 2017 rok w Lubelskiej Dyrekcji zanotowano 539 przypadków. Około 110 spraw zakończyło się aktem oskarżenia lub wnioskiem o ukaranie. Pozostali otrzymali mandaty lub pouczenia – mówi Ewa Pożarowski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Z lasów zniknęło ponad 1200 metrów sześciennych. Jego wartość szacuje się na ponad 200 tys. zł. – Najczęściej łupem złodziei pada drewno opałowe oraz dębowe – dodaje rzecznik.

Kradzieże drewna to nie jedyny problem tzw. szkodnictwa leśnego. – Jest to m.in. nielegalne pozyskiwanie stroiszu (gałęzi świerkowych na wieńce lub stroiki nagrobne – przyp. red), zaśmiecanie lasu, kłusownictwo czy niszczenie mienia – wymienia rzecznik.

Wprowadzie z roku na rok leśnicy rejestrują coraz mniej przypadków szkod-



W okresie przedświątecznym leśnicy zastawiają w lasach fotopułapki na złodziei

nictwa, ale wciąż jest to duży problem w naszym regionie. – W 2017 zanotowano ok. 1500 przypadków występowania szkodnictwa leśnego. Najczęściej kończy się ono

pouczeniem przez strażników leśnych lub nałożeniem mandatu karnego. Jeśli chodzi o kłusownictwo, to szacuje się, że co roku wykrywa się ok. 15-30 przypadków.

Natomiast proceder niszczenia mienia to ok. 30-50 przypadków. Najczęściej dotyczy to urządzeń turystycznych, a także drobnej infrastruktury leśnej – wymienia rzecznik.

Leśnicy dobrze znają złodziejski kalendarz. W ciągu roku prowadzone są liczne akcje, np. „Stroisz” prowadzona jest przed 1 listopada. Podczas tegorocznej wykryto 12 przypadków kradzieży drewna oraz 4 przypadki zaśmiecania lasu. Z 434 skontrolowanych osób w 125 przypadkach zastosowano pouczenie, nałożono 11 mandatów, wszczęto 20 postępowań i czynności wyjaśniających.

W połowie grudnia ruszy akcja „Choinka”. – Podczas akcji strażnicy patrolują lasy ze szczególnym uwzględnieniem miejsc, w których rosną drzewa iglaste. Kontrolują też samochody, którymi ludzie zatrzymują się w lesie – mówi Ewa Pożarowski. Las jest monitorowany m.in. za pomocą kamer albo fotopułapek. Są one umieszczane w miejscach zagrożonych, czyli tam gdzie leśnicy przewidywają, że może dojść do kradzieży drewna lub drzewek iglastych.

PAWEŁ PUZIO

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Połamano nóż na ofierze

ZBRODNIA Okładał pięściami i kawałkiem gruzu, a na koniec zadał kilkadziesiąt ciosów nożem. Tak 20-latek z okolic Firleja potraktował swojego znajomego. Kamil B. nie chciał, by mężczyzna obciążył go w sprawie o wykroczenie – ustaliła prokuratura

JACEK SZYDŁOWSKI
Sledczy z Lubartowa skierowali właśnie do sądu akt oskarżenia przeciwko Kamilowi B. 20-letni tynkarz odpowie za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

– Uwagę zwraca i przeraża metodyczność oraz opanowanie Kamila B., który po dokonaniu tak odrażającego i haniebnego czynu w sposób racjonalny i przemyślany przeciągnął ciało i zakopał na polu – podkreślił w akcie oskarżenia prokurator Paweł Majka. – Kamil B. oddał matce do prania brudne ubranie, zadzwonił do koleżanki i poszedł spać. Nie wykażał cienia refleksji i skruchy.

W listach wysyłanych z aresztu do bliskich skarżył się jedynie, że przez Wiesława W. (swoją ofiarę – red.)

siedzi w więzieniu – czytamy w akcie oskarżenia.

Dotyczy on makabrycznej zbrodni, do której doszło 16 maja w Serocku (powiat lubartowski). Dzień później mieszkańiec wsi, na polu za domem sąsiada, zauważył wystające z ziemi zwłoki. Okazało się, że to ciało właściciela posesji – 57-letniego Wiesława W. Policjanci szybko zatrzymali podejrzanego o zbrodnię Kamila B.

Jak później ustalono, fatalnego dnia 20-latek szukał sposobu na spędzenie wolnego czasu. Nie udało mu się umówić z kolegą na zakrapianą imprezę. Poszedł więc do sklepu w Firleju, gdzie kupił wódkę i cztery piwa. Butelkę opróżnił na miejscu, a idąc do domu sączył piwo. Po drodze postanowił odwiedzić Wiesława W. Mężczyzna mieszkał samotnie



Kamilowi B. grozi dożywocie. Sprawą zajmie się Sąd Okręgowy w Lublinie

GROŻNA RANDKA PRZESZŁOŚCI

Sledczy ustalili, że 20-latek szantażował również swoją znajomą. W 2017 r. poznał ją przez internet i namówił do przysyłania nagich zdjęć i filmów. Sam wysyłał swoje zdjęcia. Podczas jednej z wideokonferencji dziewczyna zauważyła, jak Kamil B. „bawi się nożem w dziwny sposób”. Wodził ostrzem po języku i nagie klatce piersiowej. Dziewczyna postanowiła zakończyć znajomość. 20-latek zagroził wtedy, że roześle jej nagie zdjęcia znajomym. Wysłał jedno koledze, a ten powiadomił o tym dziewczynę. Ta z kolei zaalarmowała policję.

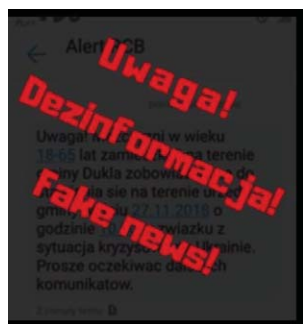
i często nadużywał alkoholu. Podejrzał, że to Kamil B. kilka dni wcześniej wybił szybę w jego domu. 20-latek chciał go przekonać, by przestał rozszewniać „plotki” na ten temat.

Na miejscu poczęstował pijanego już gospodarza piwem i chwilę porozmawiał. Wiesław W. nadal jednak oskarżał 20-latka o wybić szybę. Wtedy wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Z aktu oskarżenia wynika, że Kamil B. rzucił się na 57-latka i bił pięściami. Wiesław W. wybiegł z domu, ale po chwili się przewrócił. Napastnik usiadł mu wtedy na klatce piersiowej, chwycił kawałek betonowego gruzu i zaczął tłuc nim w głowę. Zadał kilkadziesiąt ciosów. Po kilku minutach mężczyzna już się nie ruszał, ale jeszcze żył. Wtedy Kamil B. poszedł do

domu gospodarza, wrócił z kuchennym nożem. Zadał ciężko rannemu kolejnych kilkadziesiąt ciosów, głównie w głowę, szyję i twarz. Kiedy złamał nóż, przez chwilę jeszcze dusił swoją ofiarę.

Po wszystkim zaciągnął ciało 57-latka na pole za domem. Tam wykopał rękami niewielki dół, wrzucił do niego zwłoki i niedbale przysypał ziemią. Nogi zmarłego nadal wystawały na powierzchnię. Kamil wrzucił zakrwawione rzeczy do pieca, spokojnie wrócił do domu i poszedł spać. Rano, zanim zatrzymali go kryminalni, zdążył wypić kawę i zapalić papierosa. Podczas przesłuchania przyznał się do winy i dokładnie opisał przebieg zbrodni. Później wyparł się odpowiedzialności. Twierdził, że tylko pobił Wiesława W.

Mężczyzno,
nie idź tą drogą



Informację o rozsyłaniu fałszywych wiadomości tekstowych w sprawie kryzysu na Ukrainie podało wczoraj Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

„Rządowe Centrum Bezpieczeństwa nie wysyłało Alertu RCB dotyczącego zgłaszania się mężczyzn do urzędów gmin. Sprawą fałszywych SMS-ów zajmuje się już Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Policja” – poinformowało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

Wczorajem prawdziwe wiadomości o tej treści zostały SMS-ami rozesłane także do wszystkich mieszkańców Polski.

RCB zamieściło także przykładową fałszywą wiadomość. Można w niej przeczytać: „Uwaga! Mężczyźni w wieku 18-65 lat zamieszkalni na terenie gminy Dukla zobowiązani są do stawienia się na terenie urzędu gminy w dniu 27.11.2018 o godzinie 10 w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie. Proszę oczekiwać dalszych komunikatów”.

W wiadomości znalazła się informacja, że nadawcą jest Alert RCB. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa podkreśla jednak, że nie wysyłało takich SMS-ów.

(PAB)

Orkiestra rozdaje sprzęt. I stroi się na nowy finał



Dr n. med. Agnieszka Brodzisz, zastępca kierownika Zakładu Radiologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, przy nowocześniejszym aparacie USG zakupionym przez WOŚP

Już 12 stycznia w całej Polsce zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Pieniądze, które uda się zebrać podczas 27. finału, pójdą na sprzęt dla specjalistycznych szpitali dziecięcych.

Do kolejnych szpitali m.in. w województwie lubelskim trafia tymczasem sprzęt z poprzednich zbiorów. W maju tego roku do zakładu radiologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie trafił nowoczesny aparat USG. – To aparat najwyższej klasy z bardzo dużą liczbą głowic, dzięki czemu możliwy jest szeroki zakres badań, m.in. tkanki mózgowej, szyi, klatki piersiowej, jamy brzusznej, czy miednicy – wylicza dr n. med. Agnieszka Brodzisz, zastępca kierownika Zakładu Radiologii Dziecięcej USD. – Badania możemy też

wykonywać w ogromnym przedziale wiekowym, począwszy od wcześniaków, a skończywszy na 18-latkach. W tym momencie mamy trzy aparaty USG i na każdym jest stale pełne obłożenie pacjentów.

Z kolei Oddział Noworodków działający w ramach Kliniki Położnictwa i Patologii Ciąży SPSK1 w Lublinie otrzymał w tym roku od WOŚP sprzęt medyczny pomocny w leczeniu noworodków, przede wszystkim wcześniaków z niską i skrajnie niską wagą urodzeniową: aparat Infant Flow i respirator noworodkowy oraz trzy bilirubinometry przezskórne. Wkrótce także do tego szpitala ma trafić nowoczesny aparat USG.

Po 26. finale odbyły się dwa konkursy ofert. Kupiony w ich ramach

sprzęt w województwie lubelskim trafi do szpitali w Lublinie, Chełmie, Hrubieszowie, Łukowie, Białej Podlaskiej, Janowie Lubelskim, Krasnymstawie, Kraśniku, Lubartowie, Puławach, Świdniku, Włodawie i Zamościu. Jak informuje na swojej stronie internetowej WOŚP, podczas listopadowego konkursu ofert dokonano rekordowych zakupów. – Kupiliśmy ponad 2800 urządzeń, a dzięki negocjacji zaoszczędziliśmy 20 mln zł – poinformował Jerzy Owsiak, szef Fundacji. – Pieniądze te chcemy przeznaczyć na rozwój ośrodków profilaktyki nowotworowej do wczesnego wykrywania zachorowań na raka piersi i raka jajnika – dodał.

KATARZYNA PRUS

Filipek zmarł na zapalenie płuc?

To jeszcze nieoficjalna informacja. Prawdopodobną przyczyną śmierci cztero-

miesięcznego Filipka było zapalenie płuc. Matka dziecka wini za tragedię lekarz z chełmskiego szpitala.

Oficjalne wyniki przeprowadzonej sekcji zwłok będą znane dopiero w połowie grudnia. Informacja o tym, że przyczyną śmierci Filipka było zapalenie płuc, to jedynie przeciek z wstępnych ustaleń.

Zrozpaczona matka swoje stanowisko opublikowała w internecie. – Moje dziecko nie żyje tylko dlatego, że pediatra uznał, że „nie nadaje się na oddział” – napisała na Facebooku. Ten post do naszej redakcji przesłali bliscy pogrążonej w żałobie rodziny. Z treści e-maila wynikało, że czteromiesięczny Filipek od poniedziałku, 19 listopada, miał biegunkę. We wtorek dodatkowo pojawiły się wymioty. W tej sytuacji matka około godz. 18.35 dotarła z dzieckiem do przyszpitalnej przychodni nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Dyżurująca pediatra zbadała je, osłuchiwała, po czym miała stwierdzić biegunkę i lekkie odwodnienie. Zapisła lekarstwa i poleciła zabrać Filipka do domu. Oznak zapalenia płuc nie stwierdziła i jej zdaniem stan dziecka nie wymagał pozostawienia go w szpitalu.

Niestety w domu stan Filipka się pogarszał. Następnego dnia matka usiłowała zarejestrować go do lekarza w przychodni. Z uwagi na dużą liczbę małych pacjentów kazano stawić jej się z Filipkiem dopiero o godz. 17. Tak też zrobiła. Tym razem lekarz nie miał wątpliwości, że pacjent jak najszybciej powinien trafić do szpitala. Wcześniej matka zabrała go jednak do domu, aby – jak napisała – zabrać potrzebne rzeczy. Minęły cztery godziny. W tym czasie Filipek zasnął i już się nie obudził.

– Utopił się podczas snu we własnych wymiotach – opisała kobieta. Prokurator zarządził sekcję zwłok. – To, że przyczyną śmierci dziecka mogło być zapalenie płuc, to bardzo wstępna opinia – zastrzegła Leszek Wiecezera, prokurator rejonowy w Chełmie. – Nie została jeszcze potwierdzona szczegółowymi wynikami badań. W tej sprawie znaczące będą też przesłuchania oraz opinie biegłych.

W wydanym oświadczeniu dyrektor szpitala złożył kondolencje rodzicom chłopczyka. Zarządził również wewnętrzne postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Zajął się nią również warszawski rzecznik praw pacjenta.

JACEK BARCZYŃSKI

Świątecznie nad głowami. Grodzka już rozgwieżdżona



PRZYGOTOWANIA Na Starym Mieście zaczął się montaż świątecznych dekoracji. Nad ul. Grodzką mocowane wczoraj były znane już z ubiegłego roku kolorowe gwiazdy wykonane przez lubelskiego artystę, Jarosława Koziałę. Każda z gwiazd ma w środku lampę. Ratusz zapowiada, że to dopiero początek dekorowania miasta na święta, więcej szczegółów na razie nie zdradza. **(DRS)**

Dziesiątki oszukanych, pół miliona strat

ŚLEDZTWO Są kolejne zarzuty pod adresem w Kariny Ł., która prowadziła w Lublinie tzw. kancelarię odszkodowawczą. Według śledczych kobieta oszukiwała swoich klientów. Straty przekroczyły już pół miliona złotych

Początkowo w sprawie było ok. 30 pokrzywdzonych, którzy stracili ponad 200 tys. zł. Lista ofiar Kariny Ł. okazała się jednak znacznie dłuższa. - Podejrzana usłyszała właśnie kolejne zarzuty - informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - W sprawie jest obecnie 79 pokrzywdzonych. Straty, jakie ponieśli w wyniku działalności Kariny Ł. szacowane są na ponad pół miliona złotych. Karina Ł. prowadziła w centrum Lublina tzw. kancelarię prawną. Firma pośredniczyła w uzyskiwaniu odszkodowań od firm ubezpieczeniowych. Z usług kancelarii korzystały np. osoby poszkodowane w wypadkach. Karina Ł. uzyskiwała należne odszkodowania, ale pieniądze nie trafiały na rachunki klientów - ustaliła prokuratura. Poszkodowani przez kancela-

rię zaczęli zgłaszać się do prokuratury. Śledztwo wszczęto niespełna dwa lata temu. Początkowo postępowanie dotyczyło kilku osób. Grupa pokrzywdzonych jednak cały czas rośnie. Nielegalny proceder miał trwać przynajmniej od maja 2016 roku. Już wtedy pojawiły się niepokojące sygnały dotyczące działania kancelarii. - Oszukuje zarówno klientów, jak i agentów. Nie wypłaca odszkodowań klientom oraz prowizji agentom - alarmowali internauci. Klienci Kariny Ł. mieli tracić od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych każdy. Jej kancelaria zakończyła już działalność. Firmowa strona internetowa zniknęła z sieci. Karina Ł. czeka na zakończenie śledztwa na wolności.

(JSZ)

Hotel nad rzeką może nie powstać

DECYZJA Na terenie dzisiejszego parkingu przy Dolnej 3 Maja nie powstanie na razie ani blok mieszkalny, ani hotel. Inwestor, który planował taką budowę, dostał od Urzędu Miasta decyzję odmowną. - To teren zagrożony powodzią - wyjaśniają urzędnicy. Inwestor może się jeszcze odwołać



Inwestor budowę planował na terenie parkingu i komisu samochodowego, który znajduje się na końcu Dolnej 3 Maja i ciągnie wzdłuż brzegu rzeki Czechówki

DOMINIK SMAGA

O zgodę na hotel i mieszkania starała się zarejestrowana w Warszawie firma TK Finans należąca do dewelopera Tomasza Książkowskiego. Swoją budowę planowała na terenie parkingu i komisu samochodowego, który znajduje się na końcu Dolnej 3 Maja i ciągnie wzdłuż brzegu rzeki Czechówki.

Żeby móc cokolwiek tutaj postawić, inwestor potrzebował od Urzędu Miasta decyzji określającej warunki zabudowy, w której ustalano jest m.in. dopuszczalna wysokość oraz przeznaczenie budynków. Urząd stwierdził jednak, że budowa w tym miejscu jest wykluczona.

- Odmowna decyzja o warunkach zabudowy dla TK Finans wydana została w oparciu o opinię Wód Polskich, które nie uzgodniły projektu decyzji ze względu na tereny zalewowe - wyjaśnia Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

- Z analizy dokumentów nie wynikało, że inwestycja pozostanie bez wpływu na wody powierzchniowe. Chodzi o spiętrzenie rzeki oraz negatywny wpływ na sąsiednie tereny. Inwestor nie wskazał i nie przewidział żadnych metod i urządzeń zabezpieczających przed zalaniem wodami powodziowymi - wyjaśnia Jarosław Kowalczyk, rzecznik lubelskiej jednostki Wód Polskich,

państwowego gospodarstwa odpowiadającego m.in. za swobodny przepływ rzek oraz bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. - Działka położona jest w obszarze szczególnego zagrożenia powodziowego, dlatego nie mogliśmy podjąć innej decyzji.

Wody Polskie nie wykluczają jednak, że w przyszłości zgodzą się na zabudowę tej działki. - Wskazaliśmy inwestorowi dalszy tok postępowania. Jeśli przeprowadzi ekspertyzę i wykaże, że inwestycja nie wpłynie negatywnie na sąsiadujące działki, to sprawa zostanie ponownie rozpatrzona - zapewnia Kowalczyk i przypomina, że pobliski szpital planujący rozbudowę na

nadrzecznych terenach sporządził odpowiednie analizy i przewidział właściwe zabezpieczenia. - Czekamy na ruch inwestora.

Deweloper ma prawo odwołać się od decyzji wydanej przez Urząd Miasta: najpierw do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, później także do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Dodajmy, że wcześniej podobny wniosek dotyczący hotelu i mieszkań złożyła do Ratusza firma KS Development, należąca do tego samego przedsiębiorcy. Ta sprawa nie skończyła się dotąd żadną decyzją. - Na wniosek inwestora postępowanie zawieszono - wyjaśnia Mazurek-Podłęśna.

Magdalenie Bieleckiej

najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY

Edwarda Bieleckiego

składają
koleżanki i koledzy z Instytutu Polskiego
w Wiedniu



n463



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl



Generał Zajączek studentów

WYDARZENIE Obraz był jeden, a teraz są dwa. Studenci UMCS skopiowali jedną z najszlachetniejszych panoram malarskich Lublina: „Wjazd generała Zajączka do Lublina w 1826 r.” autorstwa Philipa Dombecka. Wykonana przez nich kopia ma trafić na stałe do muzeum na Zamku. Oryginał powrócił do gabinetu prezydenta miasta

DOMINIK SMAGA

XIX-wieczny obraz jest wyjątkowy z dwóch powodów. Pierwszym jest taki, że malarza nieco poniosła fantazja. Przedstawione przez niego wydarzenie... wcale nie miało miejsca, bo generał Zajączek, namiestnik Królestwa Polskiego jednak nie przyjechał do Lublina. Śmiało możemy się za to chwalić tym, jak dokładnie artysta namalował budynki, oznaczył je numerami i opisał w rogu obrazu. Od wczoraj dumni mogą być też studenci, którzy zmierzili się ze wszystkimi detalami i stworzyli wierną kopię obrazu.

Oryginał przez wiele lat wisiał w gabinecie prezydenta miasta. W zeszłym roku został wypoży-

czony przez Muzeum Lubelskie na potrzeby specjalnej wystawy, która pokazywała, jak malarze w ciągu stuleci przedstawiali Lublin na obrazach. – Nie mogło na tej wystawie zabraknąć właśnie tego obrazu – mówi Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego. – Tak bardzo się przywiązaliśmy do tego obrazu, tak nam się spodobał i świetnie komponował się w salach Zamku, że moja zastępczyni wpadła na pomysł, żebyśmy doprowadzili do powstania kopii.

Namalowanie „drugiego Zajączka” powierzono studentom Wydziału Artystycznego UMCS. – Bez żadnego wahania przystąpiłam do tej współpracy – przy-

znaje Anna Barańska, prodziekan wydziału. – Nie był to łatwy obraz do skopiowania. Przede wszystkim ze względu na duży format, jak na takie realizacje studenckie, a po drugie niezwykle szczegół, niemalże fotograficzne odwzorowanie panoramy.

Wszystko zaczęło się od przygotowań w pracowni. Potem studenci pojechali malować do Zamku. – Praca powstawała na oczach osób zwiedzających muzeum, co było dodatkową atrakcją. Postawiliśmy na sztaludze jeden i drugi obraz, zwiedzający przez cały sezon mogli się przyglądać, jak studenci malują – dodaje szefowa Zamku. – Siedzieli na niedużych stołeczkach, po kilka osób przy

obrazie i pracowali bardzo intensywnie pędzelkami. Zwiedzający z konsternacją patrzyli przez ramie, jak to jest możliwe, że tyle osób naraz pracuje przy jednym obrazie.

– Nie było tak, że ktoś malował chmurki, ktoś kamieniczki, tylko ta praca gdzieś się zatarła – wyjaśnia pani dziekan. – Były osoby odpowiedzialne za pewne elementy, później ten podział się zatarł i różne elementy były malowane przez różne osoby.

Wczoraj pokazano efekty żmudnej pracy.

Na pierwszy rzut oka dostrzegaliśmy tylko jedną różnicę. – Ten obraz jest nieco jaśniejszy od oryginału – stwierdza prezydent Krzysz-

tof Żuk. I rzeczywiście, kopia jest bardziej świetlista.

– Chcieliśmy, żeby więcej szczegółów było widocznych – wyjaśnia Jolanta Żuk-Orysiak, zastępca dyrektora Muzeum Lubelskiego. Ale zastrzega, że pewne znaczenie dla postrzegania obrazu ma także... kolor ramy, bo oryginał jest ma ciemną oprawę, a kopia jasną. – Ciemna rama sprawia, że wydaje nam się, że obraz jest ciemniejszy.

Oryginał wrócił wczoraj na swoje stałe miejsce w gabinecie prezydenta Lublina. Kopia trafi na Zamek, gdzie będzie można ją oglądać po zakończeniu dużego remontu muzeum, który ma potrwać dwa lata.

Zabawki na sygnale. Zrób zakupy, podaruj coś dzieciom

AKCJA Do 5 stycznia trwa zbiórka zabawek w ramach akcji społecznej „Zabawa to poważna sprawa” organizowanej przez IKEA. Tym razem maskotki trafią do Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie, gdzie będą towarzyszyły dzieciom w drodze do szpitala

Klienci sklepu IKEA w Lublinie mogą przekazać maskotki, książki, klocki i inne zabawki wkładając je do dwóch specjalnie przygotowanych pojemników. Znajdują się one obok Smalandii, naprzeciwko Sklepu Szwedzkiego oraz w pobliżu stolików Bistro. Zbiórka trwa do 5 stycznia.

– Dzięki ofiarności naszych klientów i pracowników w ubiegłym roku udało się zebrać 806 zabawek, które trafiły do dzieci znajdujących się na oddziałach – mówi Monika Kosińska, dyrektor sklepu IKEA w Lublinie. – Część rzeczy została przekazana także do świetlic szpitalnych. Zainteresowanie zbiórką

przeszło nasze najśmielsze oczekiwania, mamy nadzieję że w tym roku będzie podobnie, a może jeszcze lepiej – dodaje. Maskotki z ubiegłorocznej zbiórki trafiły do dzieci z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie i Wojewódzkiego Szpitala im. Jana Bożego w Lublinie. (KP)

Test na HIV. Anonimowo i bez skierowania

SŁUŻBA ZDROWIA Do końca tygodnia w ramach Europejskiego Tygodnia Testowania, można wykonać bezpłatnie, anonimowo i bez skierowania test w kierunku HIV

Test można wykonać codziennie w godz. 14.30-18.30 w punkcie konsultacyjno-diagnostycznym przy ul. Spokojnej 3. Wykonanie badania poprzedza rozmowa z certyfikowanym doradcą, który w sposób nieoceniaczący i poufny przeprowadza wywiad oraz odpowiada na wszystkie pojawiające się w tym czasie pytania. Następ-

nie pielęgniarka pobiera niewielką ilość krwi. Wynik testu można odebrać w punkcie konsultacyjno-diagnostycznym wyłącznie osobiście na podstawie wcześniej ustalonego hasła. Wyniki wydawane są podczas drugiej rozmowy z doradcą, który je szczegółowo omawia. Europejski Tydzień Testowania w kierunku HIV ma zachęcić do

wykonywania testów, bo jak wynika z szacunkowych danych nawet 60 proc. osób żyjących z HIV w Polsce może nie wiedzieć o swoim zakażeniu. Punkty konsultacyjno-diagnostyczne działają 26 miastach w Polsce. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: <https://aids.gov.pl/pkd/>.

(KP)

www.dziennikwschodni.pl

Pożyczki Gotówkowe Alibaba

- Bez zaświadczeń
- Szybkie przyznanie gotówki
- Minimum formalności

Zadzwoń: Pon.-Pt. 9-17, Sobota 10-14
600 291 791 509 113 068

REKLAMA



Ogłoszenie o zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce

Zarząd Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce, uprzejmie informuje, że działając na podstawie art. 399 § 1 w zw. z art. 398 Kodeksu spółek handlowych oraz § 41 Statutu Spółki, **zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień**

20 grudnia 2018 r. na godz. 11:30.

Zgromadzenie odbędzie się w budynku administracyjnym Lubelskiego Rynku Hurtowego Spółka Akcyjna w Elizówce, adres: Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Określenie liczebności Rady Nadzorczej.
6. Wybór członków Rady Nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami.
7. Podjęcie uchwały w sprawie kosztów zwołania i odbycia Zgromadzenia.
8. Dyskusja i wolne wnioski.
9. Zakończenie obrad.



FOT. MATERIAŁY PAŃSTWOWEGO MUZEUM NA MAJDANKU

Przezacna Pani, moja dobrodziejko

HISTORIA Wnuk i prawnuczka Antoniny Grygowej przekazali niezwykle zbiór grypsów, które pani Antonina dostawała od polskich więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku. To niezadrukowane brzegi gazet, karteluski z notesu, strzępki papieru pakowego czy bibułka papierosowe. Takich listów jest blisko 200

„Droga Pani Antonino! Piszę na kartce z bloczku Sławka, bo już nam papieru zbrakło. Za dzisiejsze listy w imieniu kolegów i swoim bardzo dziękuję. Pisze Pani słów kilka o sobie, że już piąty rok pracuje Pani, narażając się stale. Takiej osobie, jak Pani chyba włos z głowy spaść nie może, bo jeśli już w Boga wierzymy, to nie wątpić musimy, że w opiece Opatrzności znaleźć się muszą nade wszystko tacy ludzie, jak Pani, Droga nam wszystkim. (...) Tem, co Pani dla mnie - i dla nas w ogóle robi - wdzięczność to słabe słowo, tem Pani serca na stale ujarzmia. (...) Łączę dla Drogich Pań serdeczne pozdrowienia. Oddany Zygmunt.” - można przeczytać w jednym z grypsów.

Kolekcję listów podarowali Państwowemu Muzeum na Majdanku Andrzej Putz - wnuk Antoniny Grygowej - i jego córka Joanna Putz-Leszczyńska.

- Przekazane do muzeum grypsy mają ogromną wartość jako źródło wiedzy o obozie koncentracyjnym na Majdanku, o warunkach, w jakich przebywali osadzeni, ale też o samych więźniach - informuje

Anna Wójcik, kierownik Archiwum PMM.

Język tych niezwykle listów, które docierały do adresatki między 1943 a 1944 rokiem i były przechowywane przez bliskich pani Antoniny jest zazwyczaj dość oszczędny. I jak zauważają muzealnicy służył autorom do formułowania najistotniejszych dla nich treści. Pod większością podpisywali się oni pseudonimami, by w razie przechwycenia grypsu przez personel obozowy nie było wiadomo, kto go napisał.

- Antonina Grygowa znana była jeńcom stalagów i oflagów, a także więźniom Majdanka i Zamku Lubelskiego jako „Ciotka Antonina” czy „Mateczka”, natomiast mieszkańcom Lublina jako patriotka i działaczka społeczna, której działalność uczczono nadaniem jednej z ulic miasta jej imienia - przypomina Marta Grudzińska z Działu Naukowego PMM.

Antonina Grygowa z domu Sarnicka (1898-1980) była patriotką i działaczką społeczną. Miała w Lublinie piekarnię, którą prowadziła z mężem Franciszkiem i córkami: Zofią, Hanką i Wandą.



Antonina Grygowa pytana po latach, które z grypsów sprawiają jej największą satysfakcję, odpowiedziała: Wszystkie, bo ja teraz bardzo często choruję, więc biorę te grypsy i czytam i jestem bardzo szczęśliwa, że ja mogłam to robić, co ja robiłam

Od początku II wojny światowej bezinteresownie angażowała się w pomoc osadzonym w obozach i więzieniach. Oprócz wsparcia, jakim otaczała uwięzionych, nosła pomoc Żydom: udało jej się ocalić i otoczyć opieką Lusię Hufnagel i Czesię Mamet, a także przez sześć miesięcy ukrywać niemowlę urodzone przez więźniarkę Zamku Lubelskiego.

- Trafiali ludzie na Orlą. Skąd znali adres? Czy uwierzysz, że Antonina wychodziła na ulicę, pytała strudzonych tułaczka przybyszów, czy chcieliby odpocząć, zjeść, umyć się, a nierzadko wciskała do ręki dopiero co zarobione złotówki - relacjonowała była więźniarka Majdanka, Danuta Brzosko-Mędryk.

Zasięg jej działalności obejmował nie tylko Lublin, ale też obozy koncentracyjne i jenieckie w Rzeszy. To od niej wzięci do niewoli otrzymywali oprócz paczek z żywnością i lekami listy ze słowami wsparcia i pociechy. Do paczek kierowanych do obozu zwykle do swojego imienia dopisywała nazwisko więźnia, dlatego nie znali oni jej osobiście i nazywali „Ciotka

Antonina” lub „Mateczką”. Ci, którzy wiedzieli, kto im pomaga, po wojnie wracali do Lublina, aby jej podziękować za dobre słowo, za paczki, za to, że będąc w obozie, mieli świadomość, że ktoś o nich myśli.

Antonina Grygowa była osobą bardzo szanowaną przez więźniów. Listy do niej adresowali w następujący sposób: „Łaskawa Pani Antonino!”, „Przezacna Pani, moja dobrodziejko i wierna orędowniczko!”, „Kochana Opiekunko!”, „Moja Kochana i droga Ciociu!”, „Droga Ciociu Antonino!”, „Kochana moja Kuzynko!”, „Czcigodna i dobra Pani”.

W ostatnich dniach okupacji z jej inicjatywy, a we współpracy z córkami i mieszkańcami Lublina, zorganizowano szpitalik i jadalnię dla żołnierzy, a tuż po ucieczce Niemców stołówkę dla uchodźców i więźniów wracających z obozów.

Za bezinteresowną pomoc, jaką nosła z narażeniem życia uwięzionym w KL Lublin, na wniosek ocalałych jedną z lubelskich ulic w pobliżu obozu, nazwano imieniem Antoniny Grygowej.

(OPRAC. REDA)

Nowymi autami na wizyty domowe u chorych dzieci



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

POMOC Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia ma dwa nowe auta. Będą z nich korzystać zespoły medyczne dojeżdżające na wizyty domowe do dzieci. Sponsorem jednego z nich jest firma Elmax z Lublina, natomiast drugi został sfinansowany ze środków 1 proc. podatku przekazanych na rzecz hospicjum. Wczoraj w siedzibie hospicjum przy ul. Łędzian auta zostały poświęcone. (kp)

Brakuje sprzętu i ludzi

PUŁAWY Teren miasta przez 24 godziny na dobę „obserwuje” ponad 70 kamer. Niestety, obraz z większości z nich nie jest wyświetlany na monitorach Straży Miejskiej, a jedynie nagrywany na dysk. Ponadto najstarsze urządzenia zaczynają się psuć i wymagają wymiany.



W Puławach nie brakuje kamer monitoringu. Problem w tym, że obraz z większości z nich nie jest wyświetlany przed dyżurującymi strażnikami miejskimi, a trafia jedynie na dyskowe macierze

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sławomir Leszczyński, komendant puławskiej Straży Miejskiej nie ukrywa, że część kamer zaczęła szwankować. – Najstarsze z nich mają już ponad 10 lat. Pracują bez przerwy w zmiennych warunkach atmosferycznych, w zimie na mrozie, a w lecie potrafią nagrzać się nawet do 60 stopni. Od pewnego czasu widzimy, że nie działają tak, jak powinny. Obraz się zacina, lub nie ma go wcale – przyznaje szef SM, który wystąpił już do władz Puław o dotację na wymianę sprzętu. Potrzeba na to ok. 350 tys. złotych. To wystarczyłoby do wymiany kamer, macierzy dyskowych itp. – Obraz z tych nowych byłby znacznie lepszej jakości. Część z nich, dzięki podczuwaniu, sprawdzałaby się

także po zmroku – dodaje komendant.

Kamery to jednak nie wszystko. Nierozwiązanym problemem pozostają ograniczone możliwości podglądu obrazu. Strażnicy mogą oglądać to, co pokazuje jedynie niewielka część z około 70 kamer, jakie posiada cały miejski system razem z tym obsługiwany przez Puławską Spółdzielnię Mieszkaniową. Ta ostatnia w ciągu ostatnich trzech lat zainwestowała w osiem nowych kamer, które zamontowano na oiedlach Gościńczyk, Niwa i Norwida. Działają, ale obraz z nich, zamiast na strażnicze ekrany, trafia jedynie na dysk.

– Przed ich zakupem mieliśmy porozumienie z miastem. Liczyliśmy na to, że zostaną one podłączone do miejskiego systemu, ale tak

się nie stało – przyznaje Wacław Strzelec, prezes PSM. – Zależy nam na bezpieczeństwie mieszkańców naszego miasta i pozostajemy otwarci na współpracę.

Problem w tym, że nawet jeśli miasto wyraziłoby zgodę na podłączenie spółdzielczych kamer do swojego systemu, na niewiele się to zda. Chodzi o to, że centrum wizyjne to niewielkie pomieszczenie z kilkoma ekranami, zbyt małymi, żeby stale mogły wyświetlać obraz z całego miasta. Dlatego o budowę nowego centrum monitoringu już w 2016 zabiegał ówczesny komendant SM, Dariusz Karmasz. Wskazywano wtedy m.in. na potrzebę udostępnienia na ten cel nowego pomieszczenia np. MPWiK, ale ta koncepcja upadła. Obecnie nikt już do niej nie wraca.

– To byłyby ogromne koszty, poza tym stworzenie takiego centrum nic nam nie da, jeśli nie zwiększymy zatrudnienia. Ograniczeniem pozostaje percepcja strażnika, który nie jest w stanie skutecznie w tym samym czasie śledzić obrazu z 60, czy 70 kamer – tłumaczy Sławomir Leszczyński.

To oznacza, że szanse na podłączenie kamer PSM do miejskiego systemu są niewielkie. Jeszcze mniej prawdopodobne będzie utworzenie w najbliższym czasie nowego centrum wizyjnego. Z uwagi na ograniczenia budżetowe, także wymiana sprzętu, o który wnioskuje straż nie jest pewna. Czy władze znajdą środki na dotację dla strażników, dowiemy się po opublikowaniu projektu nowego budżetu.

Policjanci pomkną po bezdrożach



NA SŁUŻBIE Dwa nowe ople mokka weszły w miniony piątek do służby w lubartowskiej policji. Radiowozami cieszą się policjanci z posterunków w Michowie i Ostrowie Lubelskim. Zakup radiowozów finansowany był w połowie przez Komendę Główną Policji przy wsparciu gmin w Michowie, Ostrowie

Lubelskim, Uścimowie oraz w Niedźwiadzie.

Policjanci z tych posterunków otrzymali 140-konne ople mokka z napędem 4x4. Takie pojazdy pomogą im patrolować trudnodostępne okolice. Nowe radiowozy pozwolą policjantom na szybszy dojazd do miejsca interwencji (OPR. – P.P.)

Złoty zakątek i magiczny dywan

OPOLE LUBELSKIE 6 projektów inwestycyjnych trafi do realizacji w ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego w Opolu Lubelskim. Pod głosowanie mieszkańców zostało poddane 11 projektów inwestycyjnych. W tym roku głosowanie cieszyło się dużą popularnością. Oddano 2325 głosów, w tym 335 nieważnych. – Z pewnością cieszyć może duża liczba oddanych głosów. To ważne żeby mieszkańcy decydowali, na co przeznaczane są publiczne pieniądze. Blisko 2,5 tysiąca oddanych głosów świadczy o tym, że budżet obywatelski jest istotną formą udziału mieszkańców w decydowaniu o tym, na co gmina przeznacza środki – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Mieszkańcy zdecydowali, że 120 tysięcy złotych w ramach budżetu przeznaczą na zakątek rekreacyjny przy Szkole Podstawowej Nr 1, wyposażenie przedszkola przy Szkole Podstawowej Nr 1 w nowoczesne pomoce dydaktyczne i zakup zestawu multimedialnego, aktywny maluch, czyli doposażenie placu zabaw na terenie Żłobka Miejskiego, wykonanie zadaszenia przed wejściem do lokalu „Nasz Złoty Zakątek” i zakup zestawu multimedialnego na potrzeby „Magiczny dywan” w Szkole Podstawowej Nr 1. Doposażenie placu zabaw i wykonanie siłowni na powietrzu na osiedlu nr 1 „Błonie”. Projekty inwestycyjne wybrane przez mieszkańców zostaną zrealizowane w przyszłym roku. (P.P.)

Decyzje i rozmowy

CHEŁM Jakub Banaszek, nowy prezydent miasta, przedstawił dwóch swoich zastępców. To Artur Juszcak, który będzie odpowiedzialny za sferę gospodarczą i inwestycyjną oraz Andrzej Kosiniec, odpowiedzialny za oświatę i sprawy społeczne

JACEK BARCZYŃSKI

Andrzej Kosiniec ma się zająć również wartym blisko 5 mln zł projektem e-urząd. Urzędnik odpowiedzialny za to przedsięwzięcie złożył wypowiedzenie, którego jednak poprzednia prezydent nie przyjęła. Teraz Banaszek czeka, aż wróci ze zwolnienia lekarskiego aby zdać relację z tego, co do tej pory zostało zrobione.

– Zgodnie z wcześniejszymi moimi zapowiedziami przeprowadzony zostanie audyt Urzędu Miasta i wszystkich podległych mu instytucji i spółek – mówi Banaszek. – To kwestia dwóch tygodni. Musimy dowiedzieć się, gdzie wypływają pieniądze i gdzie szukać oszczędności. Również dwa tygodnie Banaszek daje sobie na przedstawienie nowego schematu organizacyjnego urzędu. Na pewno wydłuży czas pracy dyrektorów. Sam zapowiada, że będzie pracował do godz. 19. Ponadto już nie raz, jak do tej pory, prezydent i zastępcy dwa razy w tygodniu



Zastępcami Jakuba Banaszka zostali Andrzej Kosiniec (po lewej) i Artur Juszcak

będą przyjmowali interesantów. Mieszkańcy mogą z tego skorzystać już w najbliższy czwartek. Prezydent zapowiedział również, że niedługo w mieście dwa punkty obsługi interesantów powstaną poza urzędem. Zgodnie z obietnicą przystępuje też do opracowania strategii dla Chełma na lata 2019-2024. Do współpracy zaprasza kluby radnych, polityków i samych mieszkańców. Swoim pełnomoc-

nikiem do tego zadania wyznaczył radnego z listy PiS Kamila Błaszczyka. Kolejnym pełnomocnikiem, tym razem do spraw dróg w mieście, został Mirosław Czech, na co dzień dyrektor Regionalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. Obaj pełnomocnicy swoje funkcje mają pełnić społecznie. Prezydent Banaszek przedstawił również cykl spotkań, jakie zaplanował na najbliższe dni.

– Z kolejarzami będę rozmawiał na temat przeniesienia lokomotywy na przebudowywany pl. Dworcowy – mówi prezydent. – Czekam mnie też rozmowa z przedstawicielami Jastrzębskiej Spółki Węglowej, która chce wybudować kopalnię w Kuliku, aby ta swoją wschodnią siedzibę ulokowała w naszym mieście. Ponadto umówiłem się na spotkanie z ministrem zdrowia w sprawie naszych planów utworzenia wspólnie z Państwową Wyższą Szkołą zawodową miasteczka medycznego. Szczególnie po tej rozmowie wiele sobie obiecuje. Banaszek poinformował też, że już jako prezydent wystosował do wojewody pismo w sprawie przekazania miastu historycznego Gmachu, w którym obecnie mieści się Starostwo Powiatowe i szeregi innych instytucji. – Przejęcie tego Gmachu pozwoliłoby nam pomieścić cały urząd wraz z podległymi instytucjami pod jednym dachem. Dla nas stawką jest także zewnętrzny prestiż urzędu.

dziennik

oraz portal
dziennikwschodni.pl

**poszukują
korespondentów**
w następujących miastach:

**CHEŁM
ZAMOŚĆ**

Od kandydatów oczekujemy:

- dobrej orientacji w lokalnej tematyce (wydarzenia, polityka, gospodarka, kronika policyjna)
- umiejętności wykonywania zdjęć
- sprawnego posługiwania się social media
- chęci uczenia się
- dyspozycyjności

Oferujemy:

- szkolenia (CMS, podstawy fotografii, narzędzia Google)
- samodzielną pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, sprzęt (laptop, telefon).

Oferaty z podaniem miasta prosimy wysłać na adres:
promocja@dziennikwschodni.pl
do 5 grudnia 2018.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Projekt, program i pomoc przedmedyczna

ŚWIDNIK Cztery aktywne przejścia dla pieszych, nowe rowery dla strażników oraz rozbudowa miejskiego monitoringu. Straż Miejska mogła sobie na to pozwolić w ramach rządowego programu „Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka”. Gminny projekt „Widzę, Reaguję II” obejmuje także program „Autochodzik” oraz szkolenie z zakresu pomocy przedmedycznej. Autorzy przedsięwzięcia uwzględnili także konkursy z nagrodami i upominankami dla dzieci w zakresie bezpiecznych zachowań. Z kolei w ramach programu „Autochodzik” strażni-

cy przez zabawę uczą najmłodszych odpowiedniego zachowania się na drodze. – Szczególnie praktycznym zakupem są defibrylatory – mówi Janusz Wojtowicz, komendant SM w Świdniku. – Jeden zostanie u nas, a dwa kolejne trafią do naszego Urzędu Miejskiego oraz Miejskiego Ośrodka Kultury. Z zakupem wiąże się profesjonalne szkolenie, które prowadzą lekarze i ratownicy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Lublinie.

Uczestniczą w nim strażnicy miejscy, urzędnicy magistratu, pracownicy socjalni czy Miejskiego Ośrodka Kul-



tury w Świdniku. Szkolenie zawiera elementy zarówno teoretyczne jak i praktyczne

z zakresu udzielania pomocy osobom poszkodowanym, w stanie zagrożenia zdro-



wia i życia. Kurs trwa trzy dni i kończy się egzaminem. Wszyscy, którzy pozytywnie

zakończą szkolenie otrzymają certyfikaty.

(BAR)

Puławy z rekordowym deficytem

PIENIĄDZE Tak dużej różnicy pomiędzy spodziewanymi przychodami i wydatkami w Puławach jeszcze nie było. Zaplanowany na przyszły rok deficyt przekracza 45 mln złotych. Tyle zapisano w projekcie budżetu, jaki nowemu prezydentowi zostawił poprzednik, Janusz Grobel. Dokument ciągle czeka na podpis

RADOSŁAW SZCZECZ

Powoli wyjaśnia się, dlaczego były prezydent Puław nie zdecydował się na podpisanie projektu budżetu na 2019 rok. Chodzi o to, że to wyjątkowo trudny budżet i rekordowo wysokim deficytem. Różnica między spodziewanymi wydatkami, a przychodami wynosi ponad 45 mln złotych. I to przy założeniu, że miastu uda się pozyskać kilka milionów złotych ze sprzedaży działek przy ul. Sosnowej i Komunalnej. Jeśli tak się nie stanie, dziura może być jeszcze większa.

Warto dodać, że parcelowanie i sprzedaż majątku, będąc jeszcze radnym, krytykował obecny prezydent, Paweł Maj. Jak wtedy tłumaczył, miasto nie powinno dzielić wartościowych działek, tylko czekać na zainteresowanie ze strony dużych inwestorów. Teraz może być jednak zmuszony do przededefiniowania priorytetów, bo nowy budżet dodatkowych środków potrzebuje jak powietrza. Niestety, nawet jeśli przetargi dojdą do skutku (zaplanowano je na 30 listopada), nie ma gwarancji, że znajdą się na nie chętni.

Co ważne, napięty budżet nie jest wynikiem spadku przychodów,



Ponad 90 mln złotych będzie kosztować rozpoczęta już budowa hali sportowej przy ul. Lubelskiej w Puławach. O tym, że Puławy stać na taki wydatek zdecydowała poprzednia rada miasta

ale nagłego wzrostu wydatków, za który odpowiada między innymi skumulowanie kosztów budowy nowej hali sportowej (która okazała się znacznie droższa, niż zakładano) oraz przebudowy Domu Chemika. To z kolei może oznaczać znacznie mniej środków na inne przedsięwzięcia, jak przebudowa ulic, szkolne boiska itp. Pod znakiem zapytania należy w tej sytuacji postawić m.in. rychłą budowę nowej sali gimnastycznej dla SP nr 3.

– Szczerze mówiąc, nie spodziewam się dużego budżetu drogowego w nowym roku, bo znam realia. Na pewno będziemy musieli dokończyć ul. Kochanowskiego, ale czy uda zrobić się coś więcej, trudno powiedzieć. Potrzeb jest wiele, ale prawdopodobnie będziemy musieli skupić się na najważniejszych zadaniach – przyznaje Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach.

Podobnego zdania jest szef Wydziału Inwestycji, Krzysztof Szczepański, który tłumaczy, że niemal cały budżet inwestycyjny w nowym roku może trafić na dokończenie przebudowy DCH oraz budowę hali przy ul. Lubelskiej.

Markuszów z nową radą

POLITYKA Po ostatnich wyborach radni PSL-u w gminach powiatu puławskiego stanowią margines lub nie ma ich w ogóle. Wyjątkiem jest gmina Markuszów, gdzie komitet PSL-u zdobył największą liczbę głosów, co przełożyło się na otrzymanie siedmiu mandatów (jeden więcej wystarczyłby do zdobycia samodzielnej większości). Ta przewaga nad innymi ugrupowaniami została ugruntowana podczas pierwszej sesji nowej kadencji, gdzie na stanowisko przewodniczącego rady wybrano Leszka Wochę. W tajnym głosowaniu otrzymał on 10 głosów (5 było przeciw). Na jego zastępcę wybrano Krzysztofa Gawrona. Obaj samorządowcy do rady gminy

Markuszów dostali się startując z list PSL-u. Poza przedstawicielami stronnictwa, w markuszowskiej radzie po dwa mandaty posiada Prawo i Sprawiedliwość oraz komitet „Teraz Gmina Markuszów”. Skład uzupełniają czwórka samorządowców z innych ugrupowań. Decyzje dotyczące przynależności do komisji, a także wysokość wynagrodzenia nowego wójta, Leszka Łuczynka, zostaną podjęte podczas kolejnej sesji. Wtedy też zaplanowano uruchomienie nowego, elektronicznego systemu liczenia głosów. Urzędnicy postarają się również poprawić jakość utrwalanego i transmitowanego (w internecie) obrazu i dźwięku z obrad.

RS

Podwyżka była, ale po obniżce

ALARM24 Radni gminy Wólka (powiat lubelski) podwyższyli wójtowi Edwinowi Gortatowi wynagrodzenie na 9 tysięcy złotych – pisze do nas oburzony Czytelnik. Wójt przyznaje, że podwyżkę otrzymał, ale po czerwcowej obniżce. Poprzednia Rada Gminy tuż przed wakacjami obniżyła wójtowi pensję z 10 920 zł brutto na 7 800 zł brutto.

O tym, że wójt Wólki będzie zarabiał więcej poinformował nas Czytelnik – „mieszkaniec gminy”. Jego zdaniem wynagrodzenie wójta wzrosło z 6 tys. zł do 9 tys. zł. – Większość radnych oczywiście zagłosowała za podwyżką wynagrodzenia nowo zaprzysiężonego wójta!!! – pisze nasz Czytelnik, który zaznacza, że w nowej Radzie Gminy na 15 radnych wójt ma 10 ze swojego komitetu wyborczego.

Okazuje się, że podwyżkę wójt rzeczywiście dostał, ale kwoty są nieco inne. – Ostatnio zarabiałem 7800 zł brutto, a teraz moje wynagrodzenie wyniesie 9240 zł brutto – precyzuje Edwin Gortat, wójt gminy Wólka. I dodaje: W czerwcu br. radni poprzedniej kadencji obniżyli mi pensję. Wcześniej przez 7 lat moje wynagrodzenie w urzędzie było na poziomie 10-11 tys. zł brutto. Czerwcową decyzja radnych to była sprawa polityczna, wynikająca z czystej złośliwości.

W grudniu 2010 r. radni ustalili, że wójt będzie zarabiał 11 215 zł. W następnych latach pensja wójta była już niższa. W grudniu 2014 r. radni podjęli uchwałę w sprawie wynagrodzenia wójta na poziomie 10 920 zł brutto.

(AA)

Oni rządzą w Łęcznej

PO WYBORACH Przez najbliższe pięć lat burmistrzem Łęcznej będzie Leszek Włodarski. Wybrani w listopadowych wyborach samorządowych radni oraz burmistrz w miniony piątek objęli swoje funkcje na 5-letnią kadencję. Nowa Rada Miejska podczas pierwszej sesji w tajnym głosowaniu wybrała na przewodniczącego Krzysztofa Matczuka, a na zastępców Andrzeja Grzesiuka i Piotra Winiarskiego. W dalszej części radni ustalili skład komisji Rady Miejskiej oraz wynagrodzenie burmistrza, które wynosi ponad 10 tys. zł. Za wynagrodzeniem burmistrza głosowali wszyscy radni. Podczas głosowania korzystali z nowego systemu cyfrowego. Tablety służyły za urządzenia do głosowania i przeglądania materiałów.



Leszek Włodarski, nowy burmistrz Łęcznej

(OPR. – P.P.)

Ruiny i niepowtarzalny klimat

ŁĘCZNA Mieszkańcy długo czekali na ten moment. Folwark już nie straszy, a nocna przechadzka nie jest ryzykowna. Cały teren zrewitalizowanego obiektu oświetlono latarniami parkowymi. – Dodatkowo pozostałości dawnych budynków są podświetlone 36 reflektorami ledowymi tworząc niepowtarzalny klimat – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna.

Dawna suszarnia pełni teraz rolę wieży widokowej. Okolice zabudowań zostały obsadzone drzewkami i obsiane trawą.

Koszt rewitalizacji tego terenu to 2,45 miliona złotych.

Ratusz na prace pozyskał 1,73 mln. złotych dotacji z Unii Europejskiej oraz 203 tysiące złotych z budżetu państwa. Reszta pochodziła ze środków własnych gminy. (P.P.)



Bogdanka inwestuje w chodniki

GOSPODARKA Jedyna nasza kopalnia mocno inwestuje w infrastrukturę podziemną. Duże nakłady inwestycyjne mają odbicie w wynikach finansowych spółki

Po trzech kwartałach 2018 roku przychody Grupy LW Bogdanka wzrosły o 2,2 proc., do 1,34 mld zł, a EBIT-DA spadła o 11,7 proc., do 399,4 mln zł. Z kolei zysk operacyjny wyniósł 92,6 mln zł, a zysk netto: 76 mln zł – brzmi suchy komunikat Bogdanki.

Takie wyniki finansowe to efekt dużych inwestycji. W okresie trzech kwartałów tego roku Bogdanka wy-

konała 28,6 km wyrobisk, wobec 30,7 km w całym 2017 roku. Jest to wzrost o 27 proc. rok do roku. Oznacza to, że w tym roku kopalnia osiągnie historyczny rekord długości wydrążonych chodników, a ta inwestycja w przyszły wzrost wydobycia częściowo obciąża bieżące wyniki finansowe.

W okresie styczeń-wrzesień 2018 grupa **WYDAŁA NA INWESTYCJE 296,1 MLN ZŁ**, co stanowi blisko 60 proc.

planu rocznego określonego na 496 mln zł. Największą część tej kwoty, **231,2 MLN ZŁ, PRZEZNACZONO NA NOWE WYROBISKA I MODERNIZACJĘ ISTNIEJĄCYCH**. Kolejną pozycją pod względem wysokości nakładów było utrzymanie parku maszynowego: 38,1 mln zł.

– Wśród pozytywnych czynników w trzecim kwartale warto wskazać wysoki poziom produkcji i sprzedaży węgla przy wyższej cenie rok do roku. Jednocześnie odnotowa-

liśmy wzrost kosztów, związanych z ogólną sytuacją w kraju – dotyczy to głównie kosztów usług obcych, materiałów i energii oraz kosztów pracy. Podtrzymujemy całoroczny plan wydobycia na poziomie co najmniej 9 mln ton – powiedział Artur Wasil, prezes zarządu LW Bogdanka S.A.

W trzecim kwartale 2018 roku produkcja węgla handlowego w Bogdance wyniosła 2,3 mln ton,

co oznacza wzrost o 6,9 proc. rok do roku. Z kolei na przestrzeni dziewięciu miesięcy produkcja wzrosła o 1,6 proc., do 6,8 mln ton.

Sprzedaż węgla handlowego w LW Bogdanka SA wzrosła w ostatnim kwartale o 20,2 proc., do 2,4 mln ton, a po trzech kwartałach zwiększyła się o 1,3 proc., sięgając 6,8 mln ton. Większość węgla trafiła do energetyki, gros do siłowni grupy Enea. (OPR. – P.P.)

Agro Unia ma zjednoczyć rolników

Struktury nowego ruchu rolniczego tworzy Michał Kołodziejczak. W tym celu spotkał się z rolnikami pod Lublinem, Radzaniem Podlaskim i Biłgorajem

Kołodziejczak to przewodniczący Unii Warzywno-Ziemniaczanej. Był zaangażowany w blokowanie drogi weterynarzom w Dawidach w pow. parczewskim. Chodziło o wybijanie świń w związku z ASF.

– Jest taka potrzeba, bo takiego ruchu nie ma w tej chwili. Żadnego związku rolniczego, ani organizacji która byłaby oddolna. Dzisiaj widzimy namaszczenie ludzi na samej górze. Ten wektor jest zwrócony w złą stronę

– tłumaczy Kołodziejczak, który organizuje ruch „Agro Unia”. – Budujemy strukturę która będzie miała wpływ na to, co dzieje się na samej górze. A potrzeba narodziła się stąd, że problemów w rolnictwie jest bardzo dużo, łatwo się o nich mówi na różnych szczeblach, ale niewiele się z tym robi.

– Bo problemy polskich rolników są także problemami polskich konsumentów, którzy powinni wspierać polską produkcję, bo ona jest gwarantem dobrej żywności.

To napędza gospodarkę. A od polskiego rolnika wszystko się zaczyna – zaznacza Kołodziejczak. Jego zdaniem najbliższe lata będą trudne dla rolnictwa. – Bez naszego zaangażowania się nie obędzie. Ale nasz pierwszy cel to zjednoczenie rolników. Wtedy przystąpimy do wywierania wpływu na decyzje polityczne. Przed nami ciężka praca – nie ukrywa Kołodziejczak, który sam jest również rolnikiem, pochodzi z woj. łódzkiego.

EWELINA BURDA

Prezes Spomleku wyróżniony

NAGRODA Prezes radzyńskiego Spomleku z prestiżową nagrodą specjalną EY Przedsiębiorca Roku. W Polsce od 2003 roku niezależne jury nagradza przedsiębiorców wyróżniających się wizją, innowacyjnym myśleniem i sukcesami biznesowymi. Każdego roku zwycięzca reprezentuje Polskę podczas światowego finału konkursu w Monte Carlo mierząc się z przedsiębiorcami z ponad 60 krajów.

– Ten świat się teraz tak spieszy, a przedsiębiorcy w szczególności. Co roku wydajemy coraz więcej pieniędzy na to, żeby robić wszystko szybciej, krócej. Spomlek



Edward Bojko

z premedytacją poszedł w innym kierunku – mówi

Edward Bojko. Prezes Spomleku został uhonorowany nagrodą specjalną „za wprowadzenie przedsiębiorstwa z sektora rolno-spożywczego na ścieżkę sukcesu dzięki specjalizacji produkcji w powiązaniu z tak żywą w Polsce ideą spółdzielczości”. W trakcie gali szef mleczarni dziękował przede wszystkim swoim pracownikom oraz wszystkim udziałowcom: rolnikom dostarczającym mleko, bez których jego zdaniem nie byłoby tej nagrody. W tegorocznym finale polskiej edycji konkursu EY Przedsiębiorca Roku znalazło się 14 przedsiębiorców z 11 firm.

(EB)

Wynajmij mieszkanie szybko i bezpiecznie

PORADY Znalezienie mieszkania do wynajęcia staje się coraz łatwiejszym zadaniem. Narzędzia takie, jak chatboty, interaktywne mapy czy elektroniczny dostęp do ksiąg wieczystych znacznie ułatwiają to zadanie. Podpowiadamy, jak szybko wynająć mieszkanie i na co zwrócić szczególną uwagę.

Internet jest dziś naturalnym miejscem, w którym poszukujemy mieszkań, niezależnie od tego, czy chodzi o własność, czy wynajem. Coraz więcej czynności związanych z przeszukiwaniem ofert można zautomatyzować. Pomagają w tym na przykład filtry, umożliwiające określenie i zapamiętanie kryteriów dotyczących wielkości, ceny czy lokalizacji. Dzięki temu, nie tylko nie musimy za każdym razem definiować opcji wyszukiwania, ale dodatkowo możemy otrzymywać powiadomienia, gdy w serwisie pojawi się nowa oferta spełniająca nasze wymagania.

Nowoczesne rozwiązania

Inne rozwiązanie, to inteligentny chatbot, który w czasie wirtualnej rozmowy ustali nasze preferencje i na ich podstawie powiadomi o nowych ofertach. Dzięki tego typu narzędziom proces wyszukiwania nieruchomości przebiega zdecydowanie szybciej.

Dobrym źródłem informacji o ofertach wynajmu mieszkań mogą też być social media. Wiele właścicieli tu w pierwszej kolejności prezentuje swoje nieruchomości, licząc na to, że wśród znajomych znajdzie najemcę bez dodatkowych kosztów, a jednocześnie pozyska klienta, który nie będzie osobą anonimową, co w przypadku najmu ma duże znaczenie.

Jeśli nie mamy czasu, aby samodzielnie przeglądać oferty lub chcemy skorzy-



FOTO: MAGIEI KACZANOWSKI/ARCHIWUM

stać z profesjonalnej pomocy, możemy zdecydować się na współpracę z agencją. Niestety taka wygoda kosztuje – zwykle prowizja wynosi tyle, ile czynsz za jeden miesiąc. Zanim podpiszemy umowę z daną agencją, warto sprawdzić opinie o niej w internecie oraz zweryfikować co wchodzi w zakres usługi, jaką nam oferuje.

Budżet i lokalizacja

Znając swoje miesięczne dochody, musisz policzyć, ile jesteś w stanie wydać co miesiąc na wynajem. Do tego należy dodać opłaty za media oraz np. za internet. Jeśli znalazłeś mieszkanie z pomocą agencji, musisz

jeszcze doliczyć jej prowizję. Oprócz tego większość właścicieli żąda zwykle miesięcznej kaucji, którą trzeba opłacić z góry. Zatem po zsumowaniu tych wszystkich pozycji otrzymasz niemałą kwotę, którą musisz mieć na początek.

Strony internetowe umożliwiają wyszukanie mieszkania w wybranym obszarze korzystając z wygodnej i interaktywnej mapy. Co więcej, uwzględnia ona znajdujące się w okolicy ważne miejsca takie jak: przystanki komunikacji publicznej, sklepy, punkty usługowe, bankomaty, apteki, a także szkoły czy przedszkola.

Jeśli już znajdziesz ciekawą ofertę, przyjrzyj się

zdjęciom i zwróć uwagę czy wszystkie pomieszczenia są na nich pokazane. Być może nie są one atrakcyjne wizualnie, bo właściciel np. nie przeprowadził w łazience remontu i jest w niej obtłuczona wanna lub popękana glazura.

Na Facebooku działają grupy i profile, na których przedstawiane są historie nieuczciwych właścicieli, którzy np. wchodzą do mieszkania pod nieobecność wynajmującego. Ale to broń obosieczna, bo są tam też podawane informacje o wynajmujących, którzy miesiącami nie płacą czynszu lub dewastują mieszkanie.

Instalacje i wyposażenie

Oglądając mieszkanie, zwróć uwagę, czy zdjęcia umieszczone w ofercie odpowiadają temu co zastaliśmy. Podczas wizyty przejdź kolejno z jednego pomieszczenia do następnego i skontroluj działanie oświetlenia oraz. Poza tym otwórz i zamknij wszystkie okna oraz drzwi, a gdy jest sezon grzewczy, sprawdź czy grzejniki są ciepłe. Trzeba też odkręcić i zakręcić krany w łazience oraz w kuchni, spuścić wodę w toalecie, zapalić kuchenkę i uruchomić okap.

Gdy mieszkanie jest wyposażone w meble – usiądź na łóżku, otwórz drzwi w szafie, obejrzyj szafki kuch-

ne i sprawdź stan zawiasów, półek i szuflad. Przyjrzyj się również, czy na suficie, w narożach pomieszczeń oraz przy oknach nie widać śladów pleśni, co świadczy o kłopotach z wentylacją.

Umowa. Przeczytaj przed podpisaniem

Należy upewnić się, czy osoba, z którą zawierasz umowę ma prawo do dysponowania lokalem. Masz pełne prawo zażądać od właściciela okazania aktu własności mieszkania i numeru księgi wieczystej, aby móc to później zweryfikować korzystając np. z elektronicznego dostępu do ksiąg wieczystych. A jeśli masz do czynienia z pełnomocnikiem właściciela, zażądaj upoważnienia w formie pisemnej.

Czytając umowę zwróć szczególną uwagę na zapisy dotyczące: sposobu i terminu płatności, rozliczania mediów, praw i obowiązków właściciela oraz wynajmującego, a także terminu i zasady wypowiedzenia umowy. Bądź bardzo skrupulatny podczas spisywania protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym zostaną spisane wyposażenie mieszkania oraz jego stan ogólny - dobrze jest do protokołu dołączyć zdjęcia, na których widać ewentualne uszkodzenia bądź zniszczenia. Oprócz tego w umowie lub protokole powinny być zawarte informacje o stanie liczników w dniu przekazania mieszkania oraz liczba wydanych kluczy.

(JSZ)/DOMIPORTA.PL

Rekord deweloperów. Kiedy koniec boomu?

RYNEK W październiku deweloperzy rozpoczęli budowę ponad 16,2 tys. mieszkań – to najwięcej w historii. Dane GUS za ostatni rok są dla firm budujących mieszkania także rekordowe – ich aktywność jeszcze nigdy nie była tak wysoka. Październik był kolejnym miesiącem nieprawdopodobnych wręcz wyników branży deweloperskiej. Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny i przeanalizowanych przez Home Brokera wynika, że w ubiegłym miesiącu rozpoczęto budowę największej liczby mieszkań w historii. 16 228 lokali to o prawie 23 proc. więcej niż poprzedni rekord, sprzed dwóch miesięcy.

Budują coraz więcej

W ostatnim roku rozpoczęto w Polsce budowę 134,7 tys. mieszkań na sprzedaż i wynaj-



FOTO: MAGIEI KACZANOWSKI/ARCHIWUM

jem – obliczyli eksperci Home Brokera. Szacunki firmy wskazują, że mieszkania wybudowane komercyjnie przez inwestorów

indywidualnych stanowią nie więcej niż 10 proc. całości, co oznacza, że wzrost rynku wynosi około 20 proc. rok do roku. - Trend ten utrzymuje się nie

tylko w liczbie mieszkań budowanych, ale i oddanych do użytkowania oraz planowanych na przyszłość – dodaje Marcin Krasoń, analityk Home Broker.

Cały czas rośnie rynek budowlany jako całość. Po zsumowaniu aktywności deweloperów, inwestorów indywidualnych oraz spółdzielni i pozostałych liczba mieszkań oddanych w ostatnich 12 mies. wynosi 182,7 tys., o 3,6 proc. więcej niż rok wcześniej. Liczba nowych budów jest 12,5 proc. większa niż przed rokiem, a otrzymanych pozwoleń na budowę jest tyle samo co rok temu.

Wzrosty nie będą wieczne

Rosnące ceny spowodowały spadek popytu na mieszkania, jednak nie doprowadziło to do przystopowania zapалу do budowy kolejnych osiedli. Jak grzyby po deszczu powstają one nie tylko we Wrocławiu, Gdańsku czy Warszawie, ale i mniejszych ośrodkach takich jak Bydgoszcz i Rzeszów. - Za część wzrostu odpowiada program Mieszkanie Plus, acz nie

są to wartości rzucające na kolana. Z Informacji BGKN wynika, że obecnie realizowanych jest 27 projektów na łącznie 9,7 tys. mieszkań, co stanowi 7,2 proc. budowanych w Polsce mieszkań na sprzedaż i wynajem – wylicza Marcin Krasoń. Przeglądając się rynkowi mieszkaniowemu nie sposób zignorować rosnących cen materiałów budowlanych i braku rąk do pracy, co znacznie komplikuje życie nie tylko deweloperom, ale i osobom budującym dom na potrzeby własne i rodziny. - Na razie nic nie wskazuje, by problemy te miały w najbliższych kwartałach zniknąć, gdyż ambitne plany dotyczące budowy tysięcy mieszkań zarówno komercyjnych jak i na potrzeby programu Mieszkanie Plus oznaczają niesłabnący popyt na materiały budowlane i ręce do pracy – ocenia Marcin Krasoń. (JSZ)/HOME BROKER

HANDEL

RZEŹNIA kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 511075866, 728581064

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM czynną cegielnię do produkcji cegły lub na inne cele. 350000 zł. Wilkołaz k. Kraśnika, tel. 500 231 959.

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM dom 100 mkw. nowy, stan surowy, prąd, woda, kanalizacja, działka 400 mkw. Kodeń nad Bugiem, cena 78000 tys. Lub zamienię na działkę budowlaną w Lublinie. tel. 505-259-822.

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMO OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE tel. 502-053-214.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

DACHY, podbitki, malowanie - solidnie wykonam. Tel. 607560432.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

ZDROWIE

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO
☎ 607 222 245

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

APARATY SŁUCHOWE

LECZENIE ŁYSIENIA

- Konsultacje z zakresu:*
- przeszczep włosów
 - łysienia androgenowego
 - łysienia plackowatego
 - łuszczycy skóry głowy
 - leczenia łojotoku
 - łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzo.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Krasnymstawie Tomasz Fornalski w sprawie Km 280/18 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **20 grudnia 2018 r. o godz. 10:00** w Sądzie Rejonowym w Krasnymstawie odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr. 58 położonej w miejscowości Bieniów Niemirów, gmina Rejowiec, o łącznej powierzchni 0,2500 ha, dla której Sąd Rejonowy w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr **ZA1K/00055132/8**.

Nieruchomość o nr ew. działki 58 o pow. 0,25 ha oszacowana jest na kwotę: 3.847,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 2.885,25 zł. Zgodnie z art. 962 kpc przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 % ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Wpłaty rękojmiami można dokonać w gotówce w Kancelarii Komornika lub na konto komornika **69 1020 5356 0000 1702 0147 7371** PKO BP SA O/I Zamość. Na dowodzie wpłaty należy wskazać sygnaturę sprawy, numer działki oraz imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, a także PESEL licytanta.

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie Rejon Dróg Wojewódzkich w Lublinie z/s w Bychawie, 23-100 Bychawa, ul. A. Budnego 5, tel. 81 566-13-93, fax. 81 566-02-56, e-mail: rdw.lublin@zdw.lublin.pl, adres str. internetowej: www.zdw.lublin.pl

INFORMUJE O PISEMNYM PRZETARGU NA:
Sprzedaż drewna złożonego na placu składowym RDW w Bychawie, pochodzące z wycinki drzew w związku z realizacją zadania pn. „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 836 Bychawa – Kol. Kęblów**”. **Cena wywoławcza: 8 440,88 zł. Wadium w wysokości: 844,09 zł.**

Termin uprzątnięcia drewna z placu RDW: 30 dni od daty podpisania umowy. Dokumenty dot. przetargu do uzyskania w siedzibie Sprzedającego, pok. nr 8 w godz. 07:00 – 15:00 i na str. internetowej www.zdw.lublin.pl. Termin składania ofert – 12.12.2018 r. godz. 11:45. pok. nr 5 Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.12.2018 r. o godz. 12:00, pok. nr 4

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

STYKS Sp. z o.o.

Punkty usługowe: tel.: 195-88
ul. Cmentarna 6, tel. 81 744-02-03
ul. Lipowa (przy kancelarii cmentarza) tel. 81 532-56-62

Zasilek pogrzebowy wypłacany przed pogrzebem

Pelen zakres usług pogrzebowych:
• Załatwienie formalności na cmentarzach i w USC • **Nowoczesne techniki balsamacji**
• Własny dom pogrzebowy • Chłodnia **BEZPŁATNIE!** • Pogłębianie grobów i ekshumacja

Sprzedaż grobów murowanych na cmentarzu komunalnym na Majdanku w Lublinie
Sprzedaż i montaż nagrobków granitowych – 4 nieoprocentowane raty!

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie

ogłasza przetarg ofertowy
na ustanowienie aktem notarialnym prawa odrębnej własności do lokali mieszkalnych, położonych w Lublinie przy ulicy:

- **Króla Rogera 3/87**, o pow. użytkowej **69,9 m²** (IXp) wraz z udziałem w gruncie.
Cena wywoławcza **280.000,00** złotych.
- **Śliwińskiego 9/36**, o pow. użytkowej **26,5 m²** (IIIp.) wraz z udziałem w gruncie.
Cena wywoławcza **130.000,00** złotych.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
– wpłacenie wadium w kwocie 2.000 zł., na konto Spółdzielni w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 .
– złożenie oferty z określeniem ceny nabycia lokalu wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia **10.12.2018r.** do godz. **13⁰⁰** w sekretariacie Spółdzielni - Lublin, ul. Choiny 57 - koperta winna być zaklejona z dopiskiem - oferta na przetarg z określeniem adresu lokalu.
Ofertę cenową wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać oddzielnie na każdy lokal mieszkalny.
Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.
Ofertę, którego oferta wygra zobowiązany jest wpłacić całą należność w ciągu 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego. Koszty aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi nabywca. Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta wygra uchylił się od zawarcia umowy. Spółdzielnia może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności jeżeli osoba, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a której prawo wygasło zgłosi roszczenie o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – podstawa prawna art. 11 ust. 2a pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. z uwzględnieniem zmian z dnia 20.07.2017r.

KRAJ I ŚWIAT

Nawałka trenerem Lecha

Adam Nawałka został nowym trenerem Lecha Poznań. Były selekcjoner reprezentacji Polski związał się z klubem kontraktem do 30 czerwca 2021 roku. W jego sztabie pracować będą Bogdan Zając (asystent trenera), Jarosław Tkocz (trener bramkarzy), Remigiusz Rzepka (koordynator sztabu przygotowania motorycznego), Andrzej Kasprzak (trener przygotowania motorycznego), Stanisław Gadziński (trener przygotowania motorycznego), Paweł Frelík (trener mentalny), a także Łukasz Siwecki i Hubert Barański (analitycy).

Arka lepsza od Wisły

W ostatnim (poniedziałkowym) meczu 16. kolejki Ekstraklasy Arka Gdynia wygrała 4:1 (2:1) z Wisłą Kraków. Bramki dla gospodarzy strzelił Nabil Aankour, dwie Luka Zarandia i Maciej Jankowski, gola dla „Białej Gwiazdy” zdobył Zdenek Ondrasek.

Gil posędziuje w Moskwie

Sędzia z Lublina Paweł Gil poprowadzi mecz 5. kolejki grupy G Ligi Europy, w którym rosyjski Spartak Moskwa zmierzy się z austriackim SK Rapid Wiedeń. Sędziami liniowymi będą Konrad Sapela i Marcin Borkowski. Na sędziów dodatkowych wyznaczono Krzysztofa Jakubika i Piotra Lasyka, a arbitrem technicznym będzie Krzysztof Myrmus. Spotkanie odbędzie się w czwartek o godzinie 16.50. Przypomnijmy, że Szymon Macriniak poprowadzi spotkanie Ligi Mistrzów PSG – Liverpool, a Bartosz Frankowski Worskła – Arsenal w LE.

Nieoczekiwana wygrana Resovii

Asseco Resovia Rzeszów w pierwszym spotkaniu Klubowych Mistrzostw Świata 2018 nieoczekiwanie pokonała Sadę Cruzeiro 3:2, wyciągając trzy piłki meczowe w tie-breaku. Przegrała z kolei PGE Skra Bełchatów z Cucine Lube Civitanova 1:3. Zawodnicy mieli dużo pretensji do pracy sędziego Polska jest gospodarzem Klubowych Mistrzostw Świata. Biało-Czerwoni wygrali dwa ostatnie turnieje mistrzostw świata.

Trefla poprowadzi Fin

Działacze występującego w Energa Basket Lidze Trefla Sopot wybrali następcę trenera Marcina Kłodzińskiego. Zdecydowano się na zatrudnienie 46-letniego Fina Jukki Toijali. Szkoleniowiec sześciokrotnie doprowadzał swoje zespoły do medali w fińskiej Korisliidze i dwukrotnie zdobywał Puchar Finlandii. Z Katają grał także w Pucharze EuroChallenge, gdzie w rozgrywkach 2012/2013 doszedł do ćwierćfinału. W 2016 roku przeniósł się do ligi rumuńskiej, do zespołu CSA Steaua Bukareszt. Tam spędził dwa lata, dwukrotnie zdobywając srebrny medal rumuńskiej ekstraklasy.

Multi Multi (27.11), godz. 14
3, 8, 9, 15, 20, 24, 31, 37, 42, 49, 52, 53, 54, 57, 60, 62, 66, 72, 76, 78. Plus 60.

Multi Multi (26.11), godz. 21.40

1, 12, 18, 20, 21, 23, 33, 35, 43, 47, 56, 57, 61, 62, 68, 69, 71, 75, 76, 77. Plus 68.

Mini Lotto (26.11)

4, 17, 24, 29, 33.

Ekstra Pensja (26.11)

21, 22, 24, 30, 34 – 3.

Kaskada (27.11), godz. 14

1, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 14, 15, 17, 19, 21.

Kaskada (26.11), godz. 21.40

1, 4, 8, 9, 10, 14, 17, 18, 19, 20, 22, 24.

Super Szansa (27.11), godz. 14

8, 7, 0, 8, 9, 6, 2.

Super Szansa (26.11), godz. 21.40

6, 3, 4, 8, 6, 0, 4.

Wróciła pewność siebie

ROZMOWA z Pawłem Sasinem, zawodnikiem Górnika Łęczna

• W ostatnim w tym roku meczu u siebie pokonaliście ROW Rybnik po efektownej grze i udanie pożegnaliście się z kibicami.

– Bardzo chcieliśmy wygrać na swoim stadionie i to przekonywująco. Zwłaszcza po wcześniejszym zwycięstwie z Gryfem Wejherowo 2:1, odniesionym w słabym stylu. Udowodniliśmy więc, że nasza gra stale się poprawia. Symptomy zwyczajnej formy były już wcześniej, ale teraz doszła skuteczność. Były jeszcze momenty, w których mieliśmy przestoje i to nie powinno nam się zdarzać, ale jestem pewien, że po okresie przygotowawczym z trenerem Smudą każdy będzie miał siłę na to, żeby rozegrać nie tylko 90 minut, a nawet 180. Najpierw jednak czeka nas jeszcze spotkanie w Chorzowie i jedziemy tam z celem zdobycia trzech punktów. Żeby te humory były jeszcze lepsze.

• Jak ocenia pan rundę jesienną w waszym wykonaniu?

– Na początku regularnie punktowaliśmy, a później coś się zacięło. Brakowało zwycięstw. Ale uważam, że mamy w tej drużynie wystarczający potencjał, na co najmniej miejsce w czołowej trójce. Dlatego wiosną powinna być dużo lepsza.



Paweł Sasin wierzy w awans Górnika do I ligi

• Po powrocie trenera Smudy, wrócił też ofensywnie grający Górnik.

– Z pewnością. Tak grają drużyny trenera Smudy. Kiedy poprzednio nas prowadził prezentowaliśmy się naprawdę efektownie i zdobywaliśmy dużo bramek.

Ten doświadczony szkoleniowiec preferuje grę, w której każdy na boisku musi dużo się ruszać i szukać piłki.

• Nowy szkoleniowiec dodał wam pewności siebie?

– Zdecydowanie. Trener Smuda powiedział nam,

że musimy próbować pojedynków jeden na jeden i starać się tworzyć przewagi w bocznych sektorach boiska. Wiadomo, że taki styl grozi stratami. I właśnie po jednej z nich rywale strzelili nam bramkę na 1:1. Jednak graliśmy konsekwentnie,

ryzykowaliśmy, a to przyniosło efekty. Cieszę się, bo ofensywny styl gry i system trenera nam służą. Wierzę, że krok po kroku będziemy szli do przodu i osiągniemy upragniony cel, jakim jest awans do I ligi.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Uniknęli zaskakującej porażki

LNBA Arkada była bliska pierwszego zwycięstwa, ale ostatecznie przegrała dwoma punktami z Matematyką

To mogła być jedna z większych sensacji tego sezonu, bo będąca jeszcze bez zwycięstwa Arkada miała olbrzymią szansę na przełamanie się w konfrontacji z aspirującą do mistrzostwa Matematyką. Mecz był bardzo wyrównany, a obie ekipy nie potrafiły zbudować sobie większej przewagi. Na początku ostatniej kwarty Arkada wygrywała już nawet 48:41, ale dwie minuty później to Matematyka była już na prowadzeniu. O końcowym wyniku przesądziły ostatnie sekundy. W nich rzut za 3 pkt oddał Dariusz Gawel, ale nie trafił do kosza. Ostatecznie więc Matematyka wygrała 59:57. W jej szeregach warto wyróżnić Bogdana Lembrycha, który zdobył 23 pkt. Po drugiej stronie świetnie spisał się Tomasz Kiliański, autor 25 pkt. Wieloletni zawodnik Arkady popisał się 100-procentową skutecznością – trafił po 5 rzutów za 2 i 3 pkt.

Konferencja A: Dom Plus Team – KSC Rodmos 53:47 • Dbros – Alpaca Alfachem Team 45:57 • Alco – 24hol.pl 73:64 • Matematyka – Arkada 59:57 • Bracia Mrozik – Nadar 44:31. Pauzował: No Stars.

1. Bracia Mrozik	6	12	367:295
2. Matematyka	6	11	358:281
3. Alco	6	11	379:317
4. Alpaca	5	9	316:264
5. Dbros	6	9	339:297
6. Dom Plus	5	8	277:274
7. Nadar	5	7	238:227
8. Rodmos	5	7	239:281



Bogdan Lembrych (z piłką) zagrał kapitalne zawody

9. 24hol.pl	6	6	298:366
10. Arkada	5	5	228:279
11. No Stars	5	5	201:359

Konferencja B: NoToCo – Devils 44:33 • The Reds Antosiewicz.edu – Venta 61:55 • AT Vision – Auto-Remont Lipert 50:33 • Fortepiano – Symbit 31:64 • Drink Team – Espo-Pszczółka II 48:61 • Folpak – Mavericks 38:51.

1. Symbit	6	12	396:243
2. NoToCo	6	12	268:220
3. Mavericks	6	11	339:227

4. The Reds	6	10	302:262
5. Espo	6	10	317:282
6. AT Vision	6	9	260:250
7. Auto-Remont	6	8	255:312
8. Fortepiano	6	8	223:279
9. Folpak	6	8	245:303
10. Venta	6	7	265:320
11. Devils	6	7	210:285
12. Drink Team	6	6	235:332

Konferencja C: Martex – Akademia HoopLife 42:38 • Top Gun – Lipa Team Plus 39:36 • Bad Boyz – Bobo Team 28:51 • Antyshop.pl – The Shooters 58:39 • Adley – Winiarnia

u Dyszona 38:57 • Kouba – Nplay 45:33. Pauzowały: Orlikowe Świry.

1. Bobo Team	6	11	326:225
2. Martex	6	11	286:233
3. Bad Boyz	6	11	332:204
4. Winiarnia	6	9	289:300
5. Antyshop.pl	5	9	272:198
6. Kouba	5	9	225:169
7. Orlikowe Świry	5	9	243:205
8. Nplay	6	8	252:250
9. Top Gun	6	8	206:245
10. HoopLife	5	7	273:251
11. Lipa Team	5	5	185:264
12. Adley	5	5	120:305
13. The Shooters	6	5	180:340

FOT. MIROSLAW TREMBECKI

FOT. FACEBOOK LNBA

Sztukmistrze z USA w Lublinie

KOSZYKÓWKA Jedna z najbardziej znanych na świecie drużyn koszykarskich sztukmistrzów – Harlem Globetrotters – przyjedzie w marcu do Lublina. Stolica Lubelszczyzny będzie jednym z 9 miast, które goście z USA odwiedzą na swojej trasie po Polsce

Zespół powstał w 1926 roku z inicjatywy trenera Abe'a Sapersteina. Od tego czasu Amerykanie dotarli do ponad 120 krajów i ponad 140 milionów fanów na całym świecie. Łącznie aż 21 razy trafiali do Księgi Rekordów Guinnessa, w tym, na przykład, za najwięcej wykonanych wsadów do kosza w ciągu jednej minuty z zawiązanymi oczami – Zeus McClurkin wykonał pięć takich udanych akcji.

Zawodnicy łączą profesjonalną grę z często akrobatycznymi popisami. Do Polski przyjadą ze swoim programem „Fan Powered World Tour”. Razem z koszykarskimi cyrkowcami zobaczymy też słynną maskotkę – Globie.

Amerykanie pokażą próbkę swoich możliwości 11 marca w hali Globus. Bilety na to wydarzenie są dostępne na stronie tixer.pl



FOT. HARLEM GLOBETROTTERS

Bilety już są

ŻUŻEL Ruszyła sprzedaż kartnetów na domowe mecze żużlowców Motoru Lublin w PGE Ekstralidze w sezonie 2019

Karnety upoważniają kibiców do wstępu na siedem spotkań rundy zasadniczej, które odbędą się na lubelskim stadionie przy Alejach Zygmunta 5. Ceny prezentują się następująco: kartnet normalny – 250 zł (upoważnia do wejścia na cały stadion oprócz trybuny głównej) * kartnet ulgowy – 180 zł (upoważnia do wejścia na cały stadion oprócz trybuny głównej: studentów do 26. roku życia z ważną legitymacją, uczniów szkół ponadpodstawowych, emerytów i rencistów z ważną legitymacją) * kartnet dziecięcy – 50 zł (w sezonie 2019 każde dziecko musi posiadać kartnet lub bilet – upoważnia do wejścia na cały stadion oprócz trybuny głównej dzieci w każdym wieku, do czasu zakończenia nauki w szkole podstawowej i posiadające ważną legitymację szkolną). Karnety będzie można kupić za pośrednictwem strony internetowej sklep.motorlublin.com.pl. Sprzedaż stacjonarna zostanie zorganizowana wyłącznie w siedzibie firmy Cartmax, która znajduje się przy ul. Spółdzielczości Pracy 32 (parking poziom 0), od poniedziałku do piątku w godzinach 14-22 oraz w soboty i niedziele w godz. 10-22. Warto odnotować, że w firmie Cartmax istnieje możliwość płatności kartą, a ilość kartnetów jest ograniczona. Wkrótce ruszy zaś sprzedaż kartnetów na trybunę główną w cenie 490 zł za sztukę, które będą dystrybuowane przez serwis tubilety.pl. Każda osoba, która zdecyduje się na zakup tego rodzaju kartnetu będzie miała możliwość wyboru swojego miejsca na trybunie. Ponadto, posiadacze kartnetów na trybunę główną będą mogli wprowadzić na stadion dziecko do 100 cm wzrostu i trzymać je na kolanach podczas meczu.

Zmiany w PZKosz

KOSZYKÓWKA Radosław Piesiewicz został nowym prezesem Polskiego Związku Koszykówki. Zastąpił na tym stanowisku Grzegorza Bachańskiego, który piastował tę funkcję od 8 lat

Piesiewicz pokonał w głosowaniu delegatów Jacka Jakubowskiego – otrzymał 63 głosy, a jego kontrkandydat 27. Będzie teraz pełnił podwójną rolę, bo w styczniu przejął już stery w Polskiej Lidze Koszykówki. Jego zastępcami będą: Grzegorz Bachański – sprawy organizacyjno-międzynarodowe, Eugeniusz Kijewski – szkolenie, Marek Lem-

brych – sprawy sędziowsko-komisarskie.

Nowy prezes będzie koncentrował się głównie na rozbudowie marketingu i promocji polskiej koszykówki. Już w tym sezonie wygląda to lepiej, niż w poprzednich latach. Kibice mogą oglądać w telewizji dwa mecze z każdej kolejki Energa Basket Ligi. Transmisje prowadzi Polsat Sport, Emocje.TV oraz IPLA.TV. Dodatkowo,

co tydzień ukazuje się magazyn podsumowujący najważniejsze wydarzenia z polskich parkietów.

Również fani żeńskiego basketu mogą śledzić poczynania swoich ulubieńców w telewizji – transmisje z wybranych spotkań prowadzi Sportklub.

Piesiewicz przedstawił także pomysł, który – jego zdaniem – ma usprawnić szkolenie juniorów. Nowy prezes

chce uruchomić centralną ligę młodzieżową. Rozmawiał już na ten temat z przedstawicielami zespołów występujących w EBL. Juniorskie drużyny grałyby swój mecz zanim na parkiet wybiegłyby pierwsze zespoły. Ten pomysł ma być zrealizowany już od przyszłego sezonu. Tak samo miałyby to wyglądać w przypadku żeńskich rozgrywek.

Parczew zaprasza

TENIS STOŁOWY Mosir w Parczewie zaprasza do udziału w I Inauguracyjnym Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii Open w sezonie 2018/2019, który odbędzie się 9 grudnia o godzinie 11 w sali MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1

Cały Cykl GP składa się z czterech turniejów, z których do ogólnej klasyfikacji wliczane będą trzy najlepsze wyniki. Organizatorami rozgrywek jest MOSiR oraz Urząd Miejski w Parczewie. Dla najlepszych uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe i pamiątkowe trofea sportowe.

Więcej informacji w tym o możliwości zapisów na stronie internetowej www.mosir.parczew.com.

Dwójka odważnych

SKELETON Michał Jakóbczyk i Marta Orłowska zainaugurowali sezon. Od tego roku reprezentują barwy AZS Lublin

Najbardziej wartościowy wynik osiągnęła Orłowska, która w piątkowym starcie w Winterbergu była 15. Zawodniczka AZS Lublin po pierwszym ślizgu była nawet oczko wyżej, ale w drugim przejeździe nie poradziła sobie z dużą prędkością i zakończyła rywalizację na 15 pozycji. Warto dodać, że jej skeleton w najszybszym miejscu osiągnął zawrotną prędkość 125 km/h.

Niemiecki Winterberg był też szczęśliwy dla Jakóbczyka, który w sobotę był 18. On też, podobnie jak jego klubowa koleżanka, miał lepszy pierwszy ślizg. **(KK)**

Wybrane wyniki Pucharu Interkontynentalnego mężczyzn – I zawody w Innsbrucku: 1. Craig Thompson 1:45.47, 2. Marcus Wyatt (obaj Wielka Brytania) + 0.02,

3. Kilian Freiherr Von Schleinitz + 0.19, (...) 21. Michał Jakóbczyk (Polska) – nie zakwalifikował się do 2 ślizgu. **II zawody w Innsbrucku:** 1. Wyatt 1:45.30, 2. Seungg Jung (Korea Południowa) + 0.08, 3. Samuel Maier (Austria) + 0.33, (...) 18. Jakóbczyk + 2.10. **I zawody w Winterbergu:** 1. Jung 1:53.03, 2. Freiherr Von Schleinitz + 0.16, 3. Wyatt + 0.26, (...) 25. Jakóbczyk – nie zakwalifikował się do 2 ślizgu. **II zawody w Winterbergu:** 1. Freiherr Von Schleinitz 1:53.55, 2. Wyatt + 0.12, 3. Jung + 0.13, (...) 18. Jakóbczyk + 2.53. **Klasyfikacja generalna:** 1. Wyatt 442 pkt, 2. Jung 434 pkt, 3. Freiherr Von Schleinitz 424 pkt, (...) 22. Jakóbczyk 131 pkt. **Wybrane wyniki Pucharu Interkontynentalnego kobiet – I zawody w Innsbrucku:** 1.

Janine Flock (Austria) 1:47.78, 2. Laura Deas + 0.42, 3. Sophia Griebel (Niemcy) + 0.60, (...) 19. Marta Orłowska (Polska) + 2.60. **II zawody w Innsbrucku:** 1. Flock 1:48.03, 2. Deas + 0.15, 3. Megan Henry (USA) + 0.38, (...) 18. Orłowska + 2.18. **I zawody w Winterbergu:** 1. Deas 1:55.72, 2. Flock + 0.30, 3. Anna Fernstaedt (Czechy) + 0.36, (...) 15. Orłowska + 1.87. **II zawody w Winterbergu:** 1. Deas 1:55.79, 2. Flock + 0.01, 3. Ana Fernstaedt + 0.44, (...) 21. Orłowska – nie zakwalifikowała się do 2 ślizgu. **Klasyfikacja generalna:** 1. Flock i Deas – obie po 460 pkt, 3. Fernstaedt 384 pkt, (...) 18. Orłowska 160 pkt.

Michał Jakóbczyk rozpoczął dopiero starty w tym sezonie



FOT. MATERIAŁ PRASOWY MICHAŁA JAKÓBCZYKA

Chcemy grać o najwyższy cel

ROZMOWA z Robertem Góralczykiem, trenerem Motoru Lublin

• **Zakończyliście granie w tym roku meczem z Lublinianką. Czy podczas tego spotkania był jakiś jeden aspekt gry, na który zwracał pan szczególną uwagę?**

– Chodziło nam chociażby o ustawienie niektórych zawodników na innych pozycjach niż bywało to w tej rundzie. Skuteczność to coś, nad czym ciągle musimy pracować. Dlatego przesunęliśmy Grzegorza Bonina w drugiej połowie na „dziewiątkę”. I to właśnie on rozwiązał worek z bramkami. Nie powiem, że to będzie rozwiązanie docelowe, ale w takich momentach można takie rzeczy sprawdzić. Generalnie to my chcemy prowadzić grę, kreować sytuację i szukać skuteczności. Na razie z tym są problemy i dlatego nasze wyniki wyglądają, jak wyglądają. Nasza w tym głowa, żeby od marca i pierwszej kolejki było już zdecydowanie lepiej.

• **Znosi się na duże zmiany kadrowe w zimie?**

– Na pewno nie rewolucyjne. To nie służy żadnej drużynie na tym etapie rozgrywek. Ja też nie jestem zwolennikiem takich działań. Tym bardziej, że w okresie zimowym trudniej sprowadzić zawodników. Większość jest związana kontraktami ze swoimi klubami. Dlatego musimy szukać piłkarzy pod konkretne pozycje. Mamy w Motorze naprawdę silny zespół. Brakuje nam jednostek, które będą w stanie udokumentować siłę drużyny. Musimy przede wszystkim być skuteczniejsi.

• **Przy okazji meczu z Lublinianką testowaliście: lewego obrońcę i środkowego pomocnika. A skoro mówi pan o problemie ze skutecznością, to pewnie na celowniku jest też napastnik?**

– Ja tego nie powiem. Trzeba na całą sytuację spojrzeć szerzej. Za mojej kadencji na lewej stronie defensy-

wy w sześciu, czy siedmiu spotkaniach zagrał Michał Wołos i grał naprawdę korzystnie. Dlatego nie chciałbym tworzyć żadnych teorii, że szukamy lewego obrońcy, czy środkowego pomocnika. Musimy brać pod uwagę młodzieżowców, kto gdzie może grać. Pod tym kątem i w celu uporządkowania tego wszystkiego szukać zawodników, żeby wykorzystać jak największy potencjał zespołu, który mamy, ale i jakim zespołem chcemy być.

• **Tomasza Brzyskiego nie bierze pan już pod uwagę jako lewego obrońcy?**

– Niczego nigdy nie należy przekreślać. Pewne rozszady personalne mogą się pojawić. Wiadomo jednak, że Tomek jest na tyle kreatywnym zawodnikiem i że może dać sporo zespołowi w ofensywie. Dlatego warto wykorzystywać go właśnie w ataku. I wspierać kimś za plecami. To rozwiązanie w drugiej fazie rozgrywek się sprawdzało, a Tomek nawet z pozycji lewego obrońcy dał nam bardzo dużo. Sezon jest jednak długi i różne rzeczy mogą się zdarzyć. Dlatego trzeba sprawdzać różne warianty i szukać tego najbardziej optymalnego ustawienia.

• **W ostatnich latach ze sparingpartnerami Motoru bywało różnie. Byli głównie rywale słabsi, były też drużyny mocniejsze. Jak wybraliście tym razem?**

– Ogólnie przewidujemy 13 sparingów. To będą rywale między II, a IV ligą. Mam swoją koncepcję pracy w okresie przygotowawczym. Będzie często tak, że będziemy grali mecze w: środę i sobotę, ale rozegramy też dwa spotkania jednego dnia. Wszystko po to, żeby zawodnicy mieli okazję, w określonych terminach zagrać po 90 minut. Dlatego każdy w zimie będzie miał okazję wystąpić w pełnym wymiarze czasowym, a nie po połowce. W lidze też gra się przecież po 90 minut i musimy być na to gotowi.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• **Czy na wiosnę na pewno walczyć o awans? Jak podchodzicie do tego tematu?**

– Specyfika tych rozgrywek jest taka, że jesteśmy na piątym miejscu. A jeżeli uznamy, że wszystkie zespoły, które są przed nami to kandydaci do awansu to na pewno strata punktów w bezpośrednich meczach między tymi zespołami musi się zdarzyć. Dodatkowo, różnie to jest z wejściem w rundę rewanżową. My musimy patrzeć przede wszystkim na siebie. Jest 51 punktów do zdobycia, więc pięć „oczek” straty niewiele

znaczy. W tej rundzie lider wywalczył 35 punktów. A to znaczy, że stracił aż 16. W taki razie można zakładać, że jeżeli my na wiosnę zgubimy powiedzmy: 5, 7, czy 10 „oczek”, to do końca będziemy się liczyć w tej walce o pierwsze miejsce. Chcemy grać o najwyższy cel i nie możemy się od tego opędzać rękami. To byłoby nieszczerze wobec wszystkich. I dla nas samych i dla ludzi, którzy są z Motorem na dobre i na złe. Nie jesteśmy na szczycie tabeli, ale na nasze spotkania przychodzi po 2,5-3 tysiące ludzi. To też doceniamy

i szanujemy, ale chcemy, żeby było ich jeszcze więcej.

• **Czy można już powiedzieć, że ktoś na pewno odejdzie w zimie Motoru?**

– Na dzień dzisiejszy jeszcze nic nie mówmy. To będzie zależało od tego, kogo uda nam się sprowadzić. Każdego zawodnika mamy już w jakiś sposób zdefiniowanego na podstawie tego, jak pokazywali się w meczach ligowych, na treningach, czy ostatnio podczas testów, które przeprowadziliśmy. Na podstawie tego układamy cały profil drużyny pod kątem drugiej rundy.

Teraz musimy ruszać na poszukiwania. Chcemy być też przejrzysti w stosunku do naszych zawodników. I poinformować tych, którzy będą musieli szukać nowych klubów w odpowiednim momencie, żeby też mieli czas na znalezienie swojego miejsca. Każdego trzeba szanować.

• **Jak pan ocenia swoją dotychczasową pracę w Lublinie?**

– Podzieliłbym ten czas na dwa etapy. Pierwszy, czterech meczów, które zakładałem, że będą mocnym sprawdzianem już na samym wstępie. Wszyscy rywale byli mocni – nie umniejszając oczywiście innemu. To były mecze z: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Stalą Rzeszów, Chełmianką Chełm i Podhalem Nowy Targ, a więc z dwoma zespołami z bezpośredniej rywalizacji. Chełmianka też wtedy była w czołówce. Uznałbym je za korzystne, zarówno jeśli chodzi o grę, jak i dorobek punktowy, choć możemy być niezadowoleni z powodu straconych punktów na Podhalu. W momencie, kiedy wydawało się, że jest lepiej niż było, przyszedł moment nieskuteczności. Było tak na przykład w meczu z Wólczańką, gdzie dominowaliśmy do ostatnich minut, a nie potrafiliśmy wykorzystać sytuacji tak jak choćby w meczu z Lublinianką przed przerwą. Przydarzył nam się też mecz z Wiślanami Jaśkowice, który w pierwszej połowie był w naszym wykonaniu może nie bardzo dobry, ale przynajmniej dobry. Potwierdziłoby to bramką i sytuacjami. Z kolei w drugiej połowie stało się z nami coś złego, straciliśmy prowadzenie i dwa punkty. Także ten drugi okres był mniej udany. Być może to będzie impuls, że musimy dać z siebie jeszcze więcej i znaleźć jeszcze więcej jakości w zespole, żeby w tych pozostałych meczach grać o najwyższe cele.

PYTAL I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dominacja klubów z Lublina

PŁYWANIE W weekend na pływalni Aqua Lublin zostały rozegrane Zimowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego dla zawodników z rocznika 2006 i starszych. Klasyfikację medalową wygrał AZS UMCS z dorobkiem aż 70 krążków

Na liście zgłoszeń znalazło się 300 zawodników z 27 klubów nie tylko z województwa lubelskiego. Pojawiły się też ekipy z: Warszawy, Wrocławia, czy Rzeszowa. Startowały jednak poza konkursem.

Imprezę zdominowały kluby z Lublina, które w klasyfikacji medalowej zajęły trzy pierwsze miejsce. Pływacy AZS UMCS aż

70 razy stawali na podium. Na swoim koncie zapisali: 31 złotych, 20 srebrnych i 19 brązowych krążków. Olimpia zakończyła zmagania z 63 medalami (17 złotych, 25 srebrnych i 21 brązowych). Na najniższym stopniu podium uplasował się Olimpijczyk 23 Lublin, którego zawodnicy zabrali do domu 33 krążki (12 złotych, 16 srebrnych i pięć brązowych).

Indywidualnie wśród dziewcząt najlepsze wyniki osiągnęły: Laura Bernat (Olimpia Lublin, kategoria 12-13 lat) – 1354 punkty, Klaudia Malec (Orka Zamość, kategoria 14-15 lat) – 1213 punktów oraz Paula Żukowska (AZS UMCS, kategoria 12 lat i starsi), która zapisała na swoim koncie 1457 punktów. Co ciekawe, wyprzedziła swoje trzy klubowe koleżanki: Kamilę Andrzej-

ewską, Barbarę Mazurkiewicz oraz Weronikę Żmudę.

Wśród panów triumfowali: Wojciech Sławacki (Wodnik Krasnystaw, 12-13 lat) – 995 punktów, Norbert Zacha-

rzyński (Wodnik Krasnystaw, 14-15 lat) – 1205 punktów i Kacper Klich (AZS UMCS, 12 lat i starsi) – 1535 punktów. Ten ostatni również rywalizował głównie z kolega-

mi z klubu, bo w pierwszej piątce znalazło się jeszcze czterech innych akademików: Konrad Kadow, Oliwer Paczyński, Adam Szczerba i Kamil Bryła. **(ŁUKISZ)**

KLASYFIKACJA MEDALOWA

1. AZS UMCS Lublin – 70 medali (31 złotych, 20 srebrnych, 19 brązowych), 2. Olimpia Lublin – 63 (17, 25, 21), 3. Olimpijczyk 23 Lublin – 33 (12, 16, 5), 4. Wodnik Krasnystaw – 25 (12, 8, 5), 5. Orka Zamość – 33 (11, 9, 13), 6. Fala Kraśnik – 30 (6, 8, 16), 7. Sparta Biłgoraj – 9 (5, 2, 2), 8. UKS 51 Lublin – 6 (3, 2, 1), 9. Orlik Lublin – 3 (2, 1, 0), 10. Wisła Puławy – 11 (1, 4, 6), 11. Skarpa Lublin – 6 (1, 2, 3), 12. Narwał Międzyrzec Podlaski 3 (1, 1, 1), 13. AZS AWF Biała Podlaska – 5 (0, 3, 2), Swim10 Puławy – 5 (0, 3, 2), 15. Aqua Ryki 2 (0, 0, 2), 16. Technik Orion Radzyń Podlaski – 1 (0, 0, 1).

Rusza kolejna edycja naszej mikołajkowej akcji Miś.

**Akcja
Miś**

Zostań Mikołajem



**Codziennie, do 4 grudnia, w godz. od 8 do 16
można przynosić do naszej redakcji przy ul. Krakowskie
Przedmieście 54 w Lublinie maskotki, zabawki, słodczyce,
przybory szkolne i wszystko to, co dzieciom w dniu Świętego
Mikołaja może sprawić radość. Zabawki mogą być używane.**

**Jedynym warunkiem
jest to, żeby były czyste.
Przygotujemy z nich paczki,
które trafią do dzieci z
najbiedniejszych rodzin oraz
podopiecznych ośrodków
wychowawczych w Lublinie.
Dzięki Wam będą miały
radosne mikołajki.
Liczymy na Waszą pomoc!**

**Akcję Miś co roku wspierają lubelskie przedszkola
i szkoły. To okazja, żeby nauczyć dzieci wrażliwości
i tego, że trzeba pomagać innym.**

**Do współpracy zapraszamy
również firmy i instytucje,
które będą chciały
pomóc w przygotowaniu
mikołajkowych prezentów.**

Patronat

dziennik
WSCHODNI

Szczegółowe informacje
pod nr tel. **81 46 26 800**
promocja@dziennikwschodni.pl

